Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! ★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 234 (958) BIAŁYSTOK, 4 października 1954 r. Cena 20 gr

Trzeci turbozespół w siłowni Jaworzno II rozpoczął pracę

JAWORZNO. — 2 bm. w godzinach wieczornych polska gospodarka narodowa zasilona została nowym poważnym zasobem energii elektrycznej. Popłynęła ona z nowego — III turbozespołu wielkiej siłowni Jaworzno II.

Nowouruchomiony turbozespół znacznie zwiększy zdolność produkcyjną siłowni Jaworzno II. Ilość dotychczas wytwarzanej tam energii elektrycznej wzrośnie o 50 proc.

Nowy turbozespół został wybudowany dzięki pomocy Związku Radzieckiego, skąd otrzymujemy dla siłowni Jaworzno II wszystkie urządzenia, dokumentacje i projekty. Cennych rad i wskazówek przy budowie tego obiektu udzielają polskiej załodze budowlano - montażowej radzieccy specjaliści.

Ludzie pracy z miast pomogą w wykopkach

WARSZAWA. — Wykopki ziemniaków trwają już wszędzie w całej pełni. Jednocześnie rozpoczyna się zbiór buraków cukrowych i innych roślin okopowych.

Szybkie zebranie okopowych, które dały w tym roku względnie dobry urodzaj — przed nastaniem przymrozków i okresu jesiennej słoty, jest bardzo ważnym i pilnym zadaniem rolnictwa. Szczególnie duże zadania stoją przed PGR-ami, które zbierają w tym roku okopowe z większego obszaru niż w latach poprzednich.

Podobnie jak przy kampanii żniwnej pomogą PGR-om wykonać to pilne i ważne zadanie gospodarcze — ludzie pracy z miast i osiedli fabrycznych. Inicjatywę w tej sprawie podjęła Centralna Rada Związków Zawodowych, a Prezes Rady Ministrów wydał okólnik, w którym zezwala na udzielanie zwolnienia z pracy pracownikom instytucji i zakładów pracy, pragnącym pomóc PGR-om w wykopkach.

Wszystkim wyjeżdżającym na wykopki, instytucje i zakłady pracy obowiązane są wypłacać za okres pracy przy zbiorze okopowych normalne zarobki, a oprócz tego PGR-y wypłacać im będą pełne wynagrodzenie za wykonaną pracę.

Zgłoszenia do wyjazdu na wykopki przyjmują organizacje związkowe, które prowadzą werbunek do tej ważnej akcji, mającej doniosłe znaczenie nie tylko dla PGR-ów, ale dla całej naszej gospodarki.

Wchodzimy w okres wyborczy

ZGODNIE z uchwałą Rady Państwa w dniu 5 grudnia br. odbędą się wybory do rad narodowych: wojewódzkich, powiatowych, miejskich, dzielnicowych, osiedli i gromadzkich. Uchwała Rady Państwa określa terminy poszczególnych aktów państwowych, które składają się na kalendarz wyborczy. W ten sposób weszliśmy w okres wyborczy, w okres niezwykle doniosły dla życia naszego narodu. Po raz pierwszy w naszych dziejach naród polski będzie swobodnie wybierać swych przedstawicieli do organów władzy terenowej wszystkich szczebli, od gromady aż do województwa. 10 rok naszej wolności uczcimy dalszym poszerzeniem i pogłębieniem udziału ludzi pracy w rządzeniu państwem.

Ogromny jest zakres pracy i zakres odpowiedzialności naszych rad narodowych. Fakt, że całość władzy w terenie skupiona jest w jednych rękach, stwarza warunki, w których nie może być miejsca na rozdźwięk między tym, co się postanawia dla dobra ludzi pracy, a tym, co jest realizowane. Rady sprawują bowiem nie tylko władzę prawodawczą, ale również wykonawczą i kontrolują wykonanie wszystkich swoich postanowień. Rady narodowe stały się prawdziwą szkołą socjalistycznego rządzenia, narzędziem umacniania władzy ludu pracującego. W toku pracy wykształcił się i okrzepł wielotysięczny aktyw, który potrafił z gromady czy powiatu widzieć interes całego państwa ludu pracującego tak, jak ze stolicy władza ludu pracującego widzi interesy każdej gromady, każdego człowieka pracy w Polsce.

Nasze państwo ludu pracującego jest silne świadomością mas i najszerszym udziałem mas w rządzeniu. Odbiciem tej podstawowej prawdy były w pełnym tego słowa znaczeniu demokratyczne wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Odbiciem tej podstawowej prawdy są uchwalone ostatnio przez Sejm ustawy o nowym podziale administracyjnym, o utworzeniu gromadzkich rad narodowych i o ordynacji wyborczej rad narodowych. Ustawy te są bowiem wyrazem dalszej demokratyzacji naszego życia, dalszego zbliżenia władzy do ludu pracującego, dalszego rozszerzenia udziału mas w rządzeniu państwem. Demokratyczny charakter ordynacji wyborczej, powszechny udział ludności zarówno w wysuwaniu kandydatów, jak i w wyborach, dają gwarancję, że w radach narodowych zasiądą najlepsi spośród nas, najlepiej zorientowani w potrzebach terenu. Wybierzemy 230 tysięcy członków rad narodowych, wojewódzkich, powiatowych, miejskich, dzielnicowych, osiedli i gromadzkich. Do tej liczby dodać należy komisje, które poszczególne rady narodowe powoływać będą spośród wyborców do opracowywania i rozwiązywania poszczególnych zagadnień, jakie przynosi życie.

A zagadnień tych jest wiele. Zadania rad narodowych wytycza program Frontu Narodowego oraz uchwały II Zjazdu i II Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, program przyjęty jako własny przez cały naród. Zwłaszcza po II Zjeździe partii i po II Plenum KC zadania te jeszcze bardziej wzrosły i wzrósł zakres odpowiedzialności rad narodowych za ich wykonanie. Okres wyborczy niewątpliwie przyczyni się do lepszego uświadomienia sobie ogromnych zadań, jakie stoją przed radami narodowymi, a co za tym idzie, pozwoli na podniesienie pracy rad narodowych na wyższy poziom.

Okres wyborczy będzie miał ogromne znaczenie dla całego naszego narodu. Każdy człowiek pracy uświadomi sobie, że od niego, od jego poczucia odpowiedzialności, jako współgospodarza kraju, od jego udziału w pracach rad i w kontroli nad nimi zależy praca samych rad narodowych. Rzecz bowiem w tym, że rady narodowe lepiej będą spełniały zadanie, jeżeli jak najściślej powiążą się z masami ludu pracującego i jeżeli każdy człowiek pracy świadomy będzie swojej odpowiedzialności za pracę rad narodowych.

Wybory do rad narodowych odbywają się w 10-lecie Polski Ludowej. Odbywają się w warunkach, kiedy jak nigdy przedtem naród nasz pod przewodem klasy robotniczej i partii zjednoczony jest we Froncie Narodowym, obejmującym wszystkich ludzi pracy w Polsce. Wybory odbywają się w sytuacji, gdy cały naród osiągnął nowe, poważne sukcesy w swym rozwoju gospodarczym i kulturalnym, w dalszym wzroście stopy życiowej mas pracujących: w ciągu ostatniego roku przeprowadzone zostały dwie obniżki cen oraz uregulowane zostały płace szeregu kategorii pracowników. Wybory odbędą się w sytuacji, gdy jeszcze bardziej wzmagamy wysiłki nad urzeczywistnieniem wskazań II Zjazdu, który wytyczył drogę szybszego podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Wielka kampania wyborcza jeszcze bardziej zacieśni sojusz robotniczo-chłopski, wzmoże aktywność polityczną i produkcyjną mas pracujących miast i wsi. Jak wskazał towarzysz Bolesław Bierut, kampania wyborcza „podniesie i rozwinie aktywność mas ludowych, pomoże jeszcze silniej zespolić nasz naród wokół władzy ludowej, uaktywni milionowe masy, ożywi wszystkie rady narodowe i usprawni ich działanie jako terenowych organów władzy państwowej: jako ogólnonarodowej, powszechnej organizacji mas współuczestniczących w rządzeniu państwem, w podnoszeniu i wzmacnianiu jego siły obronnej".

Plan roczny 3 miesiące przed terminem

W dniu 29 września załoga tartaku w Czarnej Wsi jako pierwsza w Białostockim Rejonie Przemysłu Leśnego, a także jako pierwsza z zakładów przemysłu leśnego w kraju wykonała swój roczny plan produkcji. (zm)

PARYŻ *oklaskuje* „Mazowsze"

PARYŻ. — Ludowy zespół pieśni i tańca „Mazowsze" wystąpił w piątek, 1 października, z pierwszym przedstawieniem, które spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem paryżan.

Olbrzymia sala Palais de Chaillot była wypełniona do ostatniego miejsca.

Z chwilą podniesienia kurtyny artyści „Mazowsza" zostali gorąco powitani przez publiczność.

Spektakl rozpoczęła piosenka francuska z okręgu Auvergne, „La Bourree", przygotowana specjalnie dla publiczności francuskiej. Owacją przyjęto żywo odtańczoną „Polkę tramblankę", pochodzącą z okresu pobytu wojsk napoleońskich w Polsce.

Największym powodzeniem cieszyły się „Walczyk łowicki" i „Kukułeczka", której przyśpiewki były wykonane po francusku.

Entuzjazm dosięgnął szczytu, gdy zespół odtańczył mazura.

Na zakończenie cały zespół zaintonował po francusku „Marsyliankę". Cała sala powstawszy z miejsc nagrodziła zespół długotrwałymi oklaskami. Artyści otrzymali wiele kwiatów, którymi podzielili się z publicznością. Mimo późnych godzin wieczornych tłumy zgromadziły się przed teatrem, gotując nową owację zespołowi.

Największa w Chinach rafineria nafty



W wyniku rozbudowy rafinerii nafty w Fuszun (północno-wschodnie Chiny) produkcja nafty zwiększy się trzykrotnie, a benzyny 11-krotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Północno-wschodnia rafineria nafty nr 2 jest największą w Chinach.

NA ZDJĘCIU: Nowa destylatornia.

Fot. — CAF

Wspaniały występ bandurzystów ukraińskich w Białymstoku

Wczoraj w sali teatru im. Al. Węgierki w Białymstoku odbył się występ Państwowego Zasłużonego Zespołu Bandurzystów Ukraińskiej SRR. Bogaty program zawierał pieśni masowe i ludowe narodów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Mieszkańcy Białegostoku entuzjastycznie przyjmowali każdy numer programu, a szczególnie polskiego krakowiaka i ukraińskie pieśni żartobliwe. Liczne delegacje naszego społeczeństwa obdarowały gości kwiatami. Kierownik zespołu Al. Mińkowski w serdecznych słowach podziękował za gorące przyjęcie.

Wieczór przerodził się w żywą manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej.

Zjazdy przodujących chłopów w Białymstoku i Siemiatyczach

W dniu wczorajszym 200 przodujących chłopów powiatu białostockiego obradowało w Białymstoku nad podniesieniem produkcji roślinnej i zwierzęcej, realizacją obowiązkowych dostaw i likwidacją odłogów.

Po referacie przewodniczącego Prezydium PRN tow. Nazaruka, chłopi obecni na zjeździe wzięli żywy udział w dyskusji.

— Przede wszystkim musimy starać się o rozwój hodowli, bo jedynie wtedy inne gałęzie naszej gospodarki rolnej będą się dobrze rozwijały — mówił Władysław Tekień z grom. Kaźmierowo. — Ja na 8 hektarach trzymam 6 krów dojnych. Osiągam wysoką mleczność krów dzięki kwaterowemu wypasowi i odpowiedniej paszy. Jako przodujący chłopi powinniśmy wzajemnie wymieniać nasze doświadczenia, aby od nas inni chłopi uczyli się dobrze gospodarzyć.

Leon Gościuk z Bielewicz gm. Gródek, mówił o korzyściach, jakie osiąga się z uprawy łąk — stwierdzając, że z 2 hektarów łąki nie uprawionej nie osiągnie się tyle, co z 1 hektara uprawionej.

Wielu spośród chłopów przybyłych na zjazd otrzymało dyplomy uznania za swój wkład w rozwój gospodarczy naszego kraju, zaś gromady i spółdzielnie przodujące w realizacji dostaw zboża otrzymały nagrody w postaci maszyn rolniczych.

Chłopi zebrani na zjeździe w podniosłym nastroju postanowili wysłać list do tow. Bieruta ze słowami: „My, przodujący chłopi pow. białostockiego, zebrani na zjeździe, podsumowując nasz dorobek dziesięciolecia na odcinku rolnictwa, jesteśmy dumni, że dzięki pomocy naszej partii i rządu ludowego, od roku 1944 zagospodarowaliśmy 12.200 ha odłogów i ugorów oraz zlikwidowaliśmy trójpolówkę w 49 gromadach".

Podobny zjazd odbył się również w Siemiatyczach. Podsumowując swoje osiągnięcia przodujący chłopi pow. siemiatyckiego naradzali się jednocześnie nad dalszymi możliwościami podniesienia produkcji rolnej w myśl wskazań II Zjazdu partii.

W dyskusji nad referatem wygłoszonym przez przewodniczącego Prezydium PRN tow. J. Maciejuka, szczególną uwagę poświęcono siewom i orkom jesiennym, zagospodarowaniu odłogów oraz sprawie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w powiecie.

Sesja WRN

Dziś, o godz. 10 w sali konferencyjnej Prezydium WRN odbędzie się XXVII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Tematem sesji będą sprawy związane z nowym podziałem administracyjnym oraz sprawa załatwiania skarg i zażaleń.

Theatre National Populaire W POLSCE

WARSZAWA. — W dn. 3 bm. przybył do Warszawy oczekiwany z wielkim zainteresowaniem paryski „Theatre National Populaire". Teatr ten przebywać będzie w Polsce do 21 bm., wystawiając w tym czasie: „Cyda" Corneille'a, „Skąpca" i „Don Juana" Moliera oraz „Ruy Blasa" Wiktora Hugo.

WIELKA DEFILADA I MANIFESTACJA W STOLICY CHIN

PEKIN. — 1 października odbyła się w Pekinie defilada i wielka manifestacja z okazji piątej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Stolica Chin przybrała odświętny wygląd. Od wczesnych godzin porannych na ulicach Pekinu panował ożywiony ruch, rozbrzmiewały muzyka i śpiew. Na trybunie wzniesionej na głównym placu Pekinu widnieją napisy: „Niech żyje Chińska Republika Ludowa!", „Niech żyje wielka jedność narodów całego świata!"

Burzą oklasków witają zebrani przybycie przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga.

Zebrani witają owacyjnie członków delegacji Związku Radzieckiego z N. S. Chruszczowem na czele, członków delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z Bolesławem Bierutem na czele oraz członków innych delegacji zagranicznych.

Burmistrz Pekinu Pyng Czen ogłasza otwarcie uroczystości. Orkiestra gra hymn państwowy Chińskiej Republiki Ludowej. Rozlega się salwa artyleryjska.

Minister obrony Chińskiej Republiki Ludowej, generał Peng Teh-huai przyjmuje raport od dowódcy defilady generała Jang Czeng-ju, wraz z nim dokonuje przeglądu wojsk i składa im życzenia z okazji święta narodowego.

Po dokonaniu przeglądu wojsk generał Peng Teh-huai wchodzi na trybunę i odczytuje rozkaz.

(Ciąg dalszy na str. 2)

10.000 zł padło na nr 923.450

3 premie po 5 tys. zł, 23 - po 1 tys. zł.

Rozpoczęło się losowanie obligacji NPRSP

WARSZAWA. — 1 bm. rozpoczęło się w gmachu Powszechnej Kasy Oszczędności w Warszawie VI losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Losowanie zgromadziło w sali PKO wielu mieszkańców stolicy.

Komisja losowań dokonała przy udziale publiczności sprawdzenia kół losowych i wsypania zwitków z wysokościami premii, po czym rozpoczęło się właściwe losowanie.

Wyniki pierwszego i drugiego dnia losowania podajemy na str. 2.

ONZ może i powinna umocnić bezpieczeństwo i pokój

Przemówienie przewodniczącego delegacji radzieckiej w ONZ A. Wyszyńskiego

NOWY JORK. — 30 września przewodniczący delegacji radzieckiej, wiceminister A. Wyszyński wygłosił na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Należy podkreślić fakt, że próbowano tu wychwalać działalność ONZ w ubiegłych latach, mimo że wiadomo powszechnie, iż ONZ jako organizacja międzynarodowa powołana do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego odegrała w wielu wypadkach negatywną rolę, działając wbrew swym obowiązkom i zasadom Karty NZ oraz podważając tym samym swój autorytet międzynarodowy.

WARUNKI SKUTECZNEJ DZIAŁALNOŚCI ONZ

Wierność dla zasad Karty jest najważniejszym warunkiem właściwej działalności ONZ.

W swym przemówieniu z 23 września sekretarz stanu USA Dulles stwierdził, że naród amerykański wierzy szczerze w cele i zasady ONZ. Nie wątpimy, że naród Stanów Zjednoczonych wierzy szczerze w cele i zasady ONZ, ale naród ten ma mało do czynienia z tymi sprawami. Ci natomiast, którzy w USA mają do czynienia ze sprawami ONZ, częstokroć nie liczą się z zasadami tej Organizacji i wyraźnie je naruszają. Czyż nie jest tego dowodem powtarzająca się z roku na rok sprawa zaproszenia Chińskiej Republiki Ludowej do zajęcia należnego jej miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych? Upór niektórych delegacji popierających sprzeczne z zasadami ONZ i normami prawa międzynarodowego stanowisko USA w tej kwestii potwierdza fakt, że delegacje te nie liczą się z koniecznością przestrzegania zasad ONZ. Nie przestaniemy podkreślać, że taki stan rzeczy jest nienormalny. Jesteśmy głęboko przekonani, że słusznemu żądaniu, aby nie przeszkadzano Chińskiej Republice Ludowej w zajęciu w ONZ należnego jej miejsca trzeba uczynić zadość.

Do zagadnień tych należą problemy wyjątkowej wagi, których rozwiązanie zmierza do usunięcia groźby nowej wojny światowej i do utrwalenia powszechnego pokoju. Wśród decyzji, które powinny być powzięte w tym celu, są decyzje wyjątkowej wagi, takie jak zakaz broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady, jak znaczna redukcja zbrojeń i wprowadzenia kontroli nad wykonaniem tych decyzji.

Związek Radziecki jest głęboko przekonany, że istnieją wszystkie dane umożliwiające osiągnięcie porozumienia co do problemów nie uregulowanych, porozumienia zgodnego z interesami utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, pod warunkiem przestrzegania zasady suwerenności i równości państw, zasady nieingerencji w sprawy innych państw, zasady wzajemnego poszanowania praw i interesów państw oraz pod warunkiem wykonywania powziętych zobowiązań międzynarodowych.

To nasze przekonanie opiera się na leninowskiej nauce o możliwości pokojowego współistnienia państw niezależnie od różnic w ich ustrojach społecznych. To nasze przekonanie znajduje potwierdzenie w 40-letniej bez mała praktyce utrzymywania przez ZSRR stosunków dobrego sąsiedztwa i licznymi państwami, bez względu na ich ustroje społeczne.

Przypominając konsekwentnie pokojowy charakter polityki zagranicznej ZSRR A. Wyszyński stwierdził:

W budżecie Związku Radzieckiego na rok bieżący wydatki na potrzeby kulturalno - bytowe przewyższają o 40 proc. wydatki na potrzeby obrony, przy czym te ostatnie wynoszą zaledwie 17,8 proc., tj. o 2,6 proc. mniej niż w roku ubiegłym. Polityka taka wyłącza przewagę w budżecie państwa radzieckiego wydatków przeznaczonych na cele wojenne, a tym bardziej wyłączą wszelkie przedsięwzięcia związane z wyścigiem zbrojeń, organizacją baz wojskowych na terytoriach obcych, organizacją bloków militarnych. ZSRR ze względów zasadniczych odrzuca politykę wojenną. Dlatego też domaga się on wytrwale zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, zakazu propagandy wojennej, istotnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

Związek Radziecki jest przekonany, że tylko polityka, opierająca się na takich zasadach może doprowadzić do wzrostu zaufania międzynarodowego i współpracy międzynarodowej, do zlikwidowania podziału krajów świata na wrogie obozy.

ROZWIĄZANIE KWESTII NIEMIECKIEJ JEST ORGANICZNIE ZWIĄZANE Z ZAPEWNIENIEM BEZPIECZEŃSTWA EUROPIE

Nie ulega wątpliwości, że rok 1954 rozpoczął się pod znakiem złagodzenia napięcia międzynarodowego. Jest w tym wielka zasługa zarówno berlińskiej konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych, jak i w szczególności Genewskiej Konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw — USA, Anglii, Francji, ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej — i przedstawicieli innych państw.

W Berlinie udało się niewiele zrobić, ale i to, czego tam dokonano, ma doniosłe znaczenie międzynarodowe. Zasadnicze znaczenie ma fakt, że konferencja berlińska przerwała tamę, która przeszkadzała spotkaniu przedstawicieli czterech mocarstw, i że utorowała ona drogę do Genewy. Zasługa konferencji berlińskiej polega również na tym, że wyraźniej niż było to dotychczas widoczne, zademonstrowała ona organiczny związek między rozwiązaniem takich problemów jak kwestia niemiecka i kwestia zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Poruszając kwestię niemiecką Dulles oświadczył, że „rozczłonkowanie Niemiec nie może być wiecznie utrzymane bez poważnego ryzyka". Z poglądem tym nie można się nie zgodzić. Ale na czym polega w rzeczywistości owe ryzyko? Czyż nie na tym, że zamiast odbudowania zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych i niezawisłych Niemiec z ogólnoniemieckim rządem na czele — jak to proponuje Związek Radziecki — mają być podjęte próby odbudowania militarystycznych Niemiec — z odwetowcami typu marszałka Kesselringa na czele. W takim rozwiązaniu kwestii niemieckiej tkwi rzeczywiście poważne ryzyko — ryzyko rozpętania militarystycznych sił agresji, które ocalały w Niemczech zach. po zakończeniu drugiej wojny światowej, ryzyko, że siły te utorują drogę nowej wojnie wbrew interesom narodów europejskich, jak również wbrew interesom narodu niemieckiego. Oto, gdzie kryje się rzeczywiste niebezpieczeństwo dla Europy — i nie tylko dla Europy, lecz dla całego świata.

Należy przypomnieć, że układ ogólnoeuropejski zaproponowany przez ZSRR oparty został na zasadzie kolektywnej obrony państw uczestników tego układu przed napaścią zbrojną w Europie na jedno lub kilka państw - uczestników układu. Uczestnicy układu zobowiązują się do niebrania udziału w żadnych koalicjach ani sojuszach i do niezawierania żadnych porozumień, których cele pozostawałyby w sprzeczności z celami zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Taki system stworzyłby realne warunki bezpieczeństwa w Europie. Byłby on poważnym krokiem naprzód w tym doniosłym dziele i zapewniłby pomyślniejsze warunki dla uregulowania problemu niemieckiego przez utworzenie zjednoczonych, pokojowych, niezawisłych i demokratycznych Niemiec. Samo życie wskazuje, że uregulowanie problemu niemieckiego możliwe jest jedynie przy uregulowaniu sprawy bezpieczeństwa w Europie.

PROBLEM KOREAŃSKI WYMAGA NIEZWŁOCZNEGO ROZWIĄZANIA

Przechodząc do innych zagadnień międzynarodowych A. Wyszyński oświadczył:

Doniosłe znaczenie ma uregulowanie kwestii koreańskiej. Jak wiadomo, w Genewie nie udało się doprowadzić do pozytywnego rozwiązania tego problemu.

Poważną przeszkodą na drodze do uregulowania kwestii koreańskiej jest niewątpliwie układ USA z Koreą południową o tzw. „obronie wzajemnej", układ podyktowany nadzieją na wyzyskanie Korei południowej jako bazy wypadowej dla podjęcia działań wojennych na Dalekim Wschodzie.

Uważamy, że odnośne państwa powinny kontynuować wysiłki w kierunku osiągnięcia porozumienia w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej przez utworzenie w Korei państwa zjednoczonego, niezawisłego, demokratycznego.

W dalszym ciągu przemówienia A. Wyszyński oświadczył m. in.:

Fiasko EWO w Europie, jak również niepowodzenie planów kół reakcyjnych, które chciały nie dopuścić do przerwania działań wojennych w Indochinach, — nie powstrzymało jednak tych kół od dalszych prób stawiania przeszkód złagodzeniu napięcia międzynarodowego i przygotowania nowej wojny światowej. Taką próbą była niewątpliwie konferencja w Manili, gdzie kilka państw z USA na czele porozumiało się w sprawie zmontowania nowego bloku w imię tych samych celów, jakie ma blok północno-atlantycki.

Plan tzw. „obrony" Azji południowo-wschodniej oparty jest na rachubach, że można będzie przy pomocy niektórych krajów azjatyckich dokonać interwencji zbrojnej w Azji, interwencji opartej, że tak powiem, na „kolektywnej podstawie", jak wyrazili się niektórzy inspiratorzy takich planów.

Równocześnie z organizacją bloku manilskiego trwa praktyczna działalność oficerów sztabów generalnych i innych specjalistów w dziedzinie opracowywania planów nowej wojny światowej. Czyni się przy tym próby oparcia całego systemu takich posunięć wojskowych na planie tzw. „zmasowanego przeciwuderzenia" co jest w istocie niczym innym jak tylko planem przygotowania wojny prewencyjnej. Powoływanie się na to, że chodziłoby tu o „przeciwuderzenie", ma wyraźnie sztuczny charakter. Ma to na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej, wywołanie wrażenia, że przygotowywane działania wojenne są jedynie odpowiedzią na napaść, mimo iż mit o takiej rzekomo przygotowywanej napaści na USA został już dawno zdemaskowany. U podstaw planu tzw. „zmasowanego przeciwuderzenia" leży wyraźne dążenie do rozpętania wojny prewencyjnej. Przygotowując się do tzw. „zmasowanego przeciwuderzenia", organizatorzy tych przygotowań wychodzą z założenia, iż generałom amerykańskim dogodniej jest samym rozpocząć wojnę przeciwko wyimaginowanemu nieprzyjacielowi.

Plany te są powtórzeniem szaleńczych hitlerowskich planów wojny błyskawicznej, czy też planów militarystów japońskich, którzy dokonali napaści na Pearl-Harbour.

MOŻLIWOŚCI OSIĄGNIĘCIA POROZUMIENIA W KWESTII ATOMOWEJ NIE SĄ WYCZERPANE

W związku z dążeniami do szerokiego wykorzystania broni atomowej i wodorowej — tego typowego, ofensywnego rodzaju broni, podejmuje się kroki, aby w maksymalnym stopniu wprowadzić w wojsku broń atomową, rakiety artyleryjskie z ładunkiem atomowym typu „Honest John", „Corporal", „Regules" itd. Zawzięci militaryści rozpalają wojownicze nastroje, propagując potęgę artylerii atomowej, która — jak twierdzą — zdoła wyrwać w linii bojowej przeciwnika „olbrzymie luki", atakujące zaś oddziały napastnicze „runą" w te luki, aby uwieńczyć zwycięstwo.

Wszystko wygląda pięknie i gładko. W związku z gadaniną takich „hurra-zabijaków" zwykło się u nas mówić: „Na papierze wygląda wszystko gładko, ale zapomina się o wybojach, przez które trzeba będzie przebrnąć". Tego istotnie nie należy zapominać.

Budżet — mówi dalej A. Wyszyński — jest, jak wiadomo, najlepszym zwierciadłem życia państwa.

Nie wdając się w tej chwili w szczegóły, należy stwierdzić, że w budżetach państw zachodnich polityka militaryzacji uwidacznia się bardzo wyraźnie. Dotyczy to w szczególności budżetu USA. Gdy się porówna wydatki wojskowe USA na bieżący rok budżetowy, z wydatkami budżetowymi na ubezpieczenia społeczne, ochronę zdrowia, oświatę, budownictwo mieszkaniowe, to okaże się, że łącznie na te cele budżet przewiduje zaledwie 4,2 proc. wszystkich wydatków, podczas gdy na bezpośrednie cele wojskowe przeznacza się 66 proc. Porównanie to mówi samo za siebie.

Przytoczone liczby, charakteryzujące obecny budżet USA mogą być także wymowną ilustracją tego, czym w rzeczywistości jest polityka „z pozycji siły", jakim nieznośnym brzemieniem spada ona na barki podatników, którzy muszą cierpieć z powodu braków w dziedzinie oświaty, ochrony zdrowia, ubezpieczeń społecznych.

Równocześnie na produkcji broni atomowej bogacą się fantastycznie największe monopole, w rękach których skoncentrowane są wszystkie dostawy wojskowe.

Podkreślając, że w USA nie przywiązuje się zbytniej wagi do sprawy wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych, mówca stwierdził, że w Stanach Zjednoczonych reaktor do wytwarzania energii atomowej zostanie uruchomiony dopiero za 3—4 lata, podczas gdy w ZSRR elektrownia o napędzie atomowym została już uruchomiona.

Uruchomienie tej elektrowni w ZSRR — powiedział A. Wyszyński — zapoczątkowało prawdziwą rewolucję przemysłowo - techniczną. Fakt ten umocnił wiarę w wielką przyszłość energii atomowej w służbie pokojowych potrzeb ludzkości, lecz równocześnie wywołał poważne zaniepokojenie w obozie militarystów, którzy jak wiadomo nie są zainteresowani w rozwoju produkcji energii atomowej dla celów pokojowych.

Nawiązując do opublikowanych niedawno dokumentów w sprawie energii atomowej, które zostały wymienione między rządem ZSRR, a rządem USA przedstawiciel ZSRR oświadczył:

Ta wymiana dokumentów całkowicie umożliwia wyczerpujące zapoznanie się ze stanowiskiem Związku Radzieckiego, jeśli chodzi o problem wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Związek Radziecki uważa za konieczne osiągnięcie takiego międzynarodowego porozumienia, które zapewniłoby niedopuszczalność stosowania energii atomowej w celach wojennych i umożliwiłoby wykorzystanie tej energii jedynie na potrzeby pokojowe. Możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej nie są jeszcze bynajmniej wyczerpane. Jest to nasze głębokie przekonanie.

Liczne fakty z bieżącego roku świadczą, że w swej polityce zagranicznej USA nadal opierają swe rachuby na „polityce siły". Zgodnie z tym, w centrum tej polityki polegającej na planowaniu różnych posunięć natury militarnej w skali państwowej, stawia się broń atomową, którą oficjalnie nazywa się podstawą skutecznej realizacji amerykańskiej polityki zagranicznej.

Sukcesy konferencji genewskiej, która obaliła agresywne plany zwolenników polityki „z pozycji siły", jak również fiasko, którego doznała amerykańska polityka zagraniczna w walce o ratyfikację układu o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej", podobnie jak niepowodzenie wysiłków, by przeszkodzić przerwaniu ognia w Indochinach — wszystko to pobudza reakcyjne koła niektórych krajów, w tym również USA i ich sojuszników zachodnich do nowych prób niedopuszczenia do osłabienia napięcia międzynarodowego i normalizacji stosunków międzynarodowych.

Nie należy wątpić, że również te próby skazane są na niepowodzenie, ponieważ pragnienie pokoju wśród narodów staje się coraz mocniejsze, a siły wojny coraz bardziej słabną.

ROZSZERZENIE HANDLU MIĘDZYNARODOWEGO ODPOWIADA INTERESOM WSZYSTKICH NARODÓW

Przejawy kryzysowe w USA wywierają poważny ujemny wpływ na sytuację ekonomiczną innych krajów zachodnich, jak również krajów rolniczych i kolonialnych. Ekonomiczna polityka USA z jej wysokimi cłami, z klauzulą największego uprzywilejowania towarów amerykańskich itp. utrudnia krajom zachodnio-europejskim eksport do USA, wywołuje „głód dolarowy", pogłębiany jeszcze bardziej przez amerykańskie zarządzenia ograniczające handel, embargo w stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i tym podobne posunięcia, które wyrządzają poważne szkody krajom Europy zachodniej.

Jasne jest, że usunięcie sztucznych barier na drodze do normalizacji stosunków handlowych i w ogóle ekonomicznych — jest palącą koniecznością. Odpowiada to zasadniczym, żywotnym interesom wszystkich narodów, interesom pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Związek Radziecki — kontynuował A. Wyszyński — konsekwentnie i zdecydowanie broni pokoju, domagając się poważnych i radykalnych kroków, które by mogły usunąć groźbę nowej wojny światowej i zapobiec w ten sposób nowym niezliczonym klęskom i zagładzie milionów ludzi.

Na każdej sesji Związek Radziecki poświęcał i poświęca nadal wszystkie swe siły, aby osiągnąć pomyślne rozwiązanie tego ważnego zadania. Związek Radziecki jest głęboko przekonany, że Zgromadzenie Ogólne może i powinno rozwiązać to zadanie, wykonując wolę narodów, które domagają się pokoju i bezpieczeństwa.

Na zakończenie przewodniczący delegacji radzieckiej złożył propozycje w sprawie powszechnego rozbrojenia. (Propozycje te podaliśmy w poprzednim numerze.)

Wielka defilada w Pekinie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

O godz. 10 min. 30 rozpoczyna się defilada.

Defiladę otwierają słuchacze Akademii Wojskowej. W defiladzie wzięły udział wojska wszystkich rodzajów broni. Nad placem przelatują samoloty — ciężkie bombowce i pościgowce odrzutowe.

Po defiladzie rozpoczyna się manifestacja mas pracujących Pekinu. Uczestnicy manifestacji niosą portrety Mao Tse-tunga, portrety Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, portrety przywódców partii i kierowników rządu Związku Radzieckiego.

Rozlegają się potężne okrzyki: „Niech żyje Chińska Republika Ludowa!", „Niech żyje pokój!", „Niech żyje Mao Tse-tung!"

Przeszło trzy godziny trwała manifestacja, w której wzięło udział ponad 500 tysięcy osób.

W godzinach wieczornych odbyły się masowe zabawy ludowe.

Wykaz premii NPRSP

wylosowanych

w dniu 1 bm.

Zł 10.000

Nr 923450.

Zł 5.000

Nr 627511.

Zł 1.000

Nr 27985 229262 311950 375129 471053 780691 814961 839670 969325 982717.

Zł 500

Nr 27983 27984 100150 138126 139049 192068 203094 203095 203100 287992 356234 446159 449422 449428 455551 503623 514881 516197 516911 516920 600949 668012 668013 668014 729726 805044 814963 814968 844691 855614 857179 866331 866334 881783 896814 896819 969120 970902 982711 986692 986694 986696.

Ponadto wylosowano 61 premii po zł 250 oraz 605 premii po zł 150.

w dniu 2 bm.

Zł 5.000

Nr 127210 826341.

Zł 1.000

Nr 30347 58231 100496 129423 158573 251029 361654 572493 605161 854393 876760 951704 967369.

Zł 500

Nr 30343 37878 100495 112468 129429 129430 135413 212519 215362 242044 251021 251024 323338 329878 343138 369711 385913 431505 479901 482058 495434 503407 503408 554664 554666 554669 561770 594967 601309 603284 681773 724408 734194 808172 808174 808176 854398 859449 896011 939252 983747 991156.

Ponadto wylosowano 68 premii po zł 250 oraz 955 premii po zł 150.

TYDZIEŃ na świecie

Wiele melodramatycznych i wiele iście cyrkowych gestów, wiele sloganów — oto dotychczasowy obraz obradującej w Londynie konferencji 9 państw, która rozpatruje tzw. plany zastępcze dla zbankrutowanego układu o „europejskiej wspólnocie obronnej".

Myślą o tym samym, ale każdy inaczej

Ta sama prasa, która rozpisuje się na temat tych gestów, nie kryje, że służą one zamaskowaniu poważnych, bardzo poważnych rozbieżności pomiędzy uczestnikami konferencji londyńskiej.

Na czym polega istota sprzeczności, skoro, jak wynika z oświadczeń poszczególnych uczestników konferencji, panuje pomiędzy nimi idealna zgoda co do samej zasady remilitaryzacji Niemiec zachodnich? Zagadnienie to należy rozpatrywać z dwóch punktów widzenia. Po pierwsze — każdemu z partnerów zależy na tym, by zdobyć kierowniczą, możliwie najsilniejszą pozycję w montowanym ugrupowaniu wojskowym.

A drugi aspekt tego zagadnienia — to sprawa opinii publicznej krajów zachodnio-europejskich. Dotyczy to zwłaszcza francuskiej opinii publicznej. Premier Mendes-France zdaje sobie doskonale sprawę, że francuska opinia publiczna jest przeciwna wszelkiej formie wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego. A więc trzeba te plany czymś okrasić. Np. jakimiś gwarancjami, np. jakimiś słownymi zapewnieniami, że Francja odegra czołową rolę w projektowanym ugrupowaniu, że Niemcy zachodnie będą „kontrolowane" itp.

„Zwycięstwo", które ich nie cieszy

O tym, jak bardzo ważką rolę odgrywa dziś w kształtowaniu się sytuacji międzynarodowej czynnik opinii publicznej wymownie świadczy chociażby przebieg 53 konferencji brytyjskiej Labour Party. Była ona widownią bardzo upartego, bardzo zaciekłego boju, a wystąpienia poszczególnych delegatów zadawały raz za razem kłam owej przysłowiowej flegmie angielskiej.

Oto panowie z kierownictwa Labour Party bardzo by pragnęli zmusić do milczenia przeciwników remilitaryzacji Niemiec zachodnich. I tak np. w czasie debaty nad problemem niemieckim niejednokrotnie odbierali oni głos tym, którzy ostrzegali przed skutkami popierania militaryzmu niemieckiego. Natomiast wręcz zachęcali do wypowiadania się tych delegatów, którzy zapominając, że pochodzą z kraju, w którym leży zbombardowane przez hitlerowskich lotników Coventry, wyrażali poparcie dla „bomby w czekoladzie", spreparowanej przez kierownictwo Labour Party.

Dla jakiej „bomby w czekoladzie"? Nazwą tą angielskie pismo „Daily Express", ochrzciło spreparowaną przez pana Attlee i jego przyjaciół rezolucję, którą kierownictwo Labour Party postanowiło przeforsować na konferencji. Dlaczego bomba i dlaczego w czekoladzie? Bomba dlatego, że rezolucja wyrażała poparcie dla polityki wskrzeszania niemieckiego militaryzmu. A wiemy dobrze, i my, i mieszkańcy Londynu, i Coventry, że niemiecki militaryzm zawsze miał bardzo wiele wspólnego z bombami. Natomiast w czekoladzie dlatego, że bojąc się, iż jasne postawienie sprawy remilitaryzacji Niemiec zachodnich może grozić powszechnym sprzeciwem, kierownictwo Labour Party całą rezolucję ubrało w wiele mglistych i niejasnych sformułowań, w gąszczu których ukrywał się istotny sens rezolucji.

Koniec końców, w wyniku wielu zakulisowych manewrów i przy pomocy dogodnego dla kierownictwa systemu głosowania, przeforsowano ową „czekoladową bombę". Przeforsowano ją większością zaledwie 248 tys. głosów, co przy ogólnej liczbie 6.292 tys. głosów wymownie świadczy o rzeczywistych nastrojach panujących w Labour Party.

Aikiczi Kuboyama umarł — narody chcą żyć

Wielką i wciąż rosnącą siłą jest opinia publiczna. Jednym z jej zadań jest zmuszenie amerykańskich imperialistów do wyrażenia zgody na zakaz stosowania broni masowej zagłady i na skuteczną kontrolę tego zakazu. Związek Radziecki nie szczędzi wysiłków, by ludzkość nigdy nie zaznała tragicznego losu mieszkańców Hiroszimy i Nagasaki, którzy przed 9 laty padli pierwszymi ofiarami amerykańskiego szantażu atomowego. Nie szczędzi wysiłków, by udziałem milionów, setek milionów nie stały się cierpienia biednego Aikiczi Kuboyamy, japońskiego radiotelegrafisty, który spokojnie pływał na japońskich kutrach dalekomorskich. I pływałby nadal, i nadal cieszyłby się swoją żoną, swoimi dziećmi, gdyby nie to, że pewnego marcowego dnia tego roku amerykańscy ludobójcy, nie rezygnując z myśli o wodorowo-atomowym podbijaniu świata, przeprowadzili próby z bombą wodorową. A radioaktywny pył, powstały w wyniku tych prób spowodował, że Aikiczi Kuboyama podzielił los swych rodaków z Hiroszimy i Nagasaki.

Jakże dobitnym dowodem wysiłków wielkiego mocarstwa socjalistycznego, w celu oszczędzenia ludzkości tragicznego losu mieszkańców Hiroszimy, są ostatnio opublikowane dokumenty w sprawie toczących się pomiędzy ZSRR, a USA rozmów dotyczących energii atomowej. Dokumenty, z których raz jeszcze wynika, że narody muszą zmobilizować całą swoją energię, by koniec końców zmusić amerykańskich imperialistów do zrezygnowania ze swych ludobójczych planów.

Wielka rocznica

Czy narody są w stanie narzucić swą wolę wrogom swego szczęścia, wrogom pokoju? Są w stanie, a dowodem tego — historia. Dowodem tego fakty, świadczące, iż w ostatecznym rachunku zawsze zwycięża sprawa narodów, zawsze zwycięża sprawa słuszna.

1 października — to dzień, w którym przed 5 laty proklamowano Chińską Republikę Ludową. Jeszcze przed 10 laty Chiny były półkolonią imperialistyczną. Dziś są potężnym, niezawisłym, ludowym państwem, są jednym z pięciu wielkich mocarstw, są mocarstwem, którego postawa wpływa w sposób decydujący na bieg wielu wydarzeń międzynarodowych. A historyczne te przemiany nastąpiły wbrew woli wrogów 600-milionowego narodu chińskiego. Nastąpiły, pomimo wrogich działań pewnych panów w Waszyngtonie, którzy nie chcą zrozumieć, że nie ma siły zdolnej do zatrzymania koła historii, do zahamowania zwycięskiego marszu narodów, wszystkich narodów świata ku radosnej, wolnej i pokojowej przyszłości.

TADEUSZ GUMOWSKI

O nowe tysiące hektarów kwitnących łąk

Wzmóc tempo robót melioracyjnych

Dwadzieścia lat władzy — zaledwie 20 tys. hektarów zmeliorowanych gruntów i 2 tys. ha zagospodarowanych. Na każdy rok przypada tylko 1 tysiąc zmeliorowanych, a 100 ha zagospodarowanych łąk i pastwisk. Tak oto wygląda bilans „osiągnięć" gospodarki melioracyjnej sanacyjnych władców na Białostocczyźnie. Bilans, w którym nikt najskrzętniej szukający nie znalazłby ani jednego słowa o potrzebie uregulowania corocznie wylewającej rzeki Orlanki, której wody zabierały z obszaru 1500 ha nędzne zbiory chłopskiego siana. Bilans, w którym ani słowem nie wspomniano o potrzebie zagospodarowania podmokłych chłopskich łąk w dolinach rzek: Supraśli, Nareśli i Białki. W dolinach obejmujących tysiące hektarów łąk i pastwisk tysięcy chłopskich rodzin. Nie wspomniano o tym, bo to była chłopska ziemia. Za jej melioracje nie miałby kto zapłacić, a więc nie zajmowano się nią.

Dodajmy jeszcze do tego, że na skutek niewłaściwie prowadzonych robót melioracyjnych odwadniane grunty stawały się na skutek całkowitego osuszenia nieurodzajnymi.

Taki był w dziedzinie melioracji bilans 20-lecia władzy sanacyjnej.

W 9 lat — 62 tysiące hektarów

Białostocczyzna ma wspaniałe naturalne warunki, aby stać się jednym z największych w kraju okręgów hodowlanych. Melioracja i zagospodarowanie łąk i pastwisk oto jedno z naczelnych zadań gospodarczych, zadań postawionych Białostocczyźnie przez partię.

Mamy rok 1954. Spójrzmy jak wygląda **nasz bilans — bilans gospodarki melioracyjnej w okresie 10-lecia władzy ludowej.** Od 1945 r. do 1953 r. zmeliorowano na terenie Białostocczyzny 24 tys. ha łąk, pastwisk i gruntów ornych, a zagospodarowano przez odpowiednią uprawę 27 tys. hektarów. Tyle do 1953 r. Zaś w roku bieżącym do sierpnia w wyniku prowadzenia robót melioracyjnych zagospodarowano 10.766 ha gruntów. A więc tylko w ciągu 8 miesięcy bieżącego roku zrobiliśmy w dziedzinie zagospodarowania pięciokrotnie więcej, niż sanacyjne władze w okresie 20 lat swego panowania.

Ogromne fundusze przeznaczane przez państwo na regulację rzek w naszym województwie, na melioracje i zagospodarowanie chłopskich i spółdzielczych łąk i pastwisk — są z każdym rokiem większe. Prace melioracyjne obejmują coraz większe tereny. Do największych obiektów wchodzących w zakres prac melioracyjnych należą Kuwasy, regulacja rzek Nurca i Nurczyka oraz zagospodarowanie gruntów leżących w dolinach tych rzek. Lecz są to tylko największe obiekty. Obok nich przeprowadza się pracę na tysiącach hektarów łąk, przy regulacji małych rzek, które jednak wyrządzały chłopom pracującym wiele szkody, zalewając ich łąki i niszcząc skromne zbiory.

Dzięki regulacji rzeki Orlanki — w pow. bielskim — i zagospodarowaniu gruntów w jej dolinie, chłopi zbierają tam z każdego hektara ponad 70 kwintali siana. Podobne efekty dała praca w dolinach rzek: Supraśli, Nareśli i Białki. Efekty pracy przy regulacji rzeki Białki są specjalnie interesujące. Otóż grunty leżące w jej dolinie po przeprowadzeniu prac melioracyjnych nawadnia się ściekami miejskimi i dzięki temu zaoszczędza się dziesiątki ton nawozów sztucznych. Zbiory siana z 1 ha łąk leżących nad Białką wynoszą przeszło 70 kwintali.

Tegoroczne tempo — niezadowalające

Wszystkie te wielkie i małe inwestycje w kontekście potrzeb naszego rolnictwa, w świetle zadań postawionych przez partię przed białostockim rolnictwem — są jednak prowadzone zbyt wolno. I chociaż zagospodarowaliśmy w bieżącym roku przeszło 10 tys. ha łąk i pastwisk, to nie jest to jednak nawet połowa robót przewidzianych w planach na rok 1954. Na przykład przy regulacji Nurca wykonano 66,9 proc. przewidzianych w tegorocznym planie robót, przy Nurczyku tylko 28,2 proc., a na Kuwasach 33 proc tegorocznego planu robót.

Do prac melioracyjnych należy także budowa nowych studzien w gromadach. Prace te ze względu na zaopatrzenie w dobrą wodę mieszkańców gromad — dla których często jedynym zbiornikiem była rzeka — mają wielkie znaczenie. Lecz ilość wybudowanych dotychczas studzien w porównaniu z potrzebami wsi jest bardzo mała. Wynosi bowiem 30 studzien na 35 zaplanowanych w tym roku tylko.

Co wpływa na opóźnienie tempa zaplanowanych na rok bieżący robót melioracyjnych w naszym województwie? Brak dokumentacji technicznej — nie, gdyż ta jest kompletna. Brak maszyn? Tak, lecz to tylko w pewnym stopniu. Centralny Zarząd Wodno-Melioracyjny przysłał bowiem kilka maszyn, ze względu jednak na brak niektórych części, maszyny te do czasu ich skompletowania będą nieczynne.

Na opóźnienie robót wpłynęło bardzo nieregularne i niepełne zaopatrywanie obiektów melioracyjnych w takie materiały budowlane, jak tarcica i cement.

Dużym brakiem hamującym postęp robót jest brak robotników wykwalifikowanych. Wojewódzki Zarząd Wodno-Melioracyjny w Białymstoku oraz kierownictwa poszczególnych rejonów nie potrafiły wraz z rozszerzeniem zasięgu robót zwiększyć ilości kursów zawodowych kształcących fachowców-meliorantów.

Nie bez wpływu na opóźnienie tempa robót melioracyjnych był brak zainteresowania nimi w prezydiach powiatowych rad narodowych, a co za tym idzie, brak pomocy przy organizacji akcji melioracyjnej.

Na powolne tempo prac melioracyjnych w naszym województwie wpłynęło także nieumiejętne wykorzystanie czynu społecznego mieszkańców naszego województwa. Praca społeczna — mająca ogromne znaczenie ze względu na szybszą realizację postawionych przed melioracją zadań — chociaż miała szeroki zasięg, bo brało w niej udział tysiące ludzi pracy miast i wsi, tysiące młodzieży — była często z winy kierownictw odcinków melioracyjnych nieumiejętnie wykorzystywana i dlatego efekty jej były mniejsze od spodziewanych.

Lepiej kierować inicjatywą chłopów

Do końca roku pozostało niewiele już czasu.

Aby więc umożliwić jak najszybsze zakończenie tegorocznego planu robót melioracyjnych należy energiczniej zabrać się do organizowania większej ilości kursów, które dostarczą wykwalifikowanych pracowników. Koniecznym jest także rozszerzenie szkolenia zawodowego robotników bezpośrednio przy pracy.

Zabezpieczenie wykonania robót przewidzianych w planie melioracji na rok 1954 zależne jest także od właściwego stosunku do tych spraw prezydiów powiatowych i gminnych rad narodowych, a także od instancji partyjnych, które winny rozszerzyć pracę polityczną wśród mieszkańców meliorowanych terenów w celu zwiększenia inicjatywy pracującego chłopstwa w czynie melioracyjnym.

Chodzi także o właściwe zorganizowanie pracy społecznej, gdyż to da dodatkowe tysiące roboczo-godzin dla prac melioracyjnych. Zrozumiało tę sprawę — szkoda tylko, że późno — Prezydium PRN w Grajewie, które wspólnie z kierownictwem Rejonu Wodno-Melioracyjnego opracowało szczegółowe harmonogramy robót mających być wykonanych w czynie społecznym. Harmonogramy dokładnie określają dni, w które — także określone ilości mieszkańców gromad ze środkami transportu pracować będą przy wyznaczonych robotach. Za ścisłe przestrzeganie harmonogramów robót odpowiedzialni będą kierownicy poszczególnych odcinków, a także aktyw społeczny gromad. Ta forma wykorzystania inicjatywy pracującego chłopstwa godna jest naśladowania.

Tak więc umiejętne wykorzystanie zapału i inicjatywy społecznej ludzi pracy, właściwa organizacja czynu społecznego oraz rozumne wykorzystanie środków materialnych pozwoli wykonać w całości tegoroczne plany melioracji, zapewniając tym naszemu rolnictwu możliwości dalszego rozszerzenia bazy paszowej, dalsze możliwości rozwoju hodowli.

ZOFIA MROŻEK



W miarę zbliżania się konferencji partyjno-ekonomicznej rośnie akywność pracowników Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego. Każdego dnia do komisji głównej i komisji problemowych napływają cenne wnioski i propozycje mające na celu obniżkę kosztów własnych. Dzisiaj drukujemy w naszej dyskusji wypowiedź inżyniera Stanisława Pajeckiego, nadesłaną nam przez dyrekcję ZBM.

Prowadzenie kart obmiaru przyniesie oszczędności

Na naszych obiektach prowadzone są tzw. księgi obmiaru, służące do kontroli prawidłowego, zgodnego z planem, przebiegu budowy. Trzeba stwierdzić, że księgi te mają jednak wiele braków uniemożliwiających dokonywanie analizy zużycia materiałów, co jest niezbędnym warunkiem planowanego oszczędzania i systematycznego obniżania kosztów własnych budowy obiektu.

W niektórych zjednoczeniach księgi obmiaru zostały zastąpione tzw. kartami obmiaru, których zastosowanie daje lepsze wyniki kontroli pracy niż dotychczas stosowane księgi obmiaru. Karty obmiaru umożliwiają bowiem kierownictwom obiektów orientowanie się, jaka ilość materiałów na wykonanie danego odcinka robót potrzebna jest według normy, ile można zapotrzebować, aby uniknąć nadwyżek, a tym samym zapobiec nieekonomicznym przerzutom, jak pokierować zobowiązania załóg, jakie ilości materiałów zostały zaoszczędzone.

Poza tym karty obmiaru umożliwiają kierownictwu obiektów wydawanie poszczególnym brygadom talonów, ułatwiających kontrolę zużycia materiałów. Dla przykładu. Brygada murarska majstra X na wybudowanie 100 metrów sześc. muru otrzymuje talony na 40 tys. sztuk cegły i 27 metrów sześc. zaprawy. Teraz brygada podejmuje zobowiązanie zaoszczędzenia materiału poprzez wmurowywanie połówek i pełne wykorzystanie zaprawy.

Karta obmiaru pomaga w kontroli zobowiązania. Przy jej pomocy kierownictwo budowy obiektu ma możność sprawdzenia ilości zużycia materiałów. Brygada wmurowała zamiast 40 — 38 tys. sztuk cegły, zużyła zamiast 27 — 25 metrów sześc. zaprawy i to oszczędności notujemy w karcie. Jest więc zgodny ze stanem obraz walki o obniżkę kosztów własnych.

Dlatego proponuję dyrekcjom białostockich zjednoczeń budowlanych zastąpienie ksiąg obmiaru, kartami obmiaru. Umożliwi to naszym załogom nie doraźnie, od święta do święta, ale stałe obniżanie kosztów budowy nowych obiektów.

Inż. STANISŁAW PAJECKI

Nowy film polski



„Niedaleko Warszawy". Film zrealizowany wg. scenariusza A. Ważyka. Reżyserowała M. Kaniewska — Forbert. NA ZDJĘCIU: główne role w filmie kreują: Urszula Modrzyńska i Jan Żardecki.

(CAF — CWF)

Narada wykazała kierunek i środki

W walce o obniżkę kosztów własnych

Egzemplarz uchwały podjętej na naradzie ekonomicznej w Białostockich Zakładach Metalowych Przemysłu Terenowego — w sprawie obniżki kosztów własnych — ma na sobie mnóstwo znaczków i podkreśleń zrobionych czarnym i czerwonym ołówkiem. Oznaczają one wykonane i nie wykonane punkty uchwały. Znaczków zrobionych czarnym ołówkiem jest bardzo dużo, o wiele więcej niż znaczków czerwonych. Czarnym ołówkiem oznaczone są postanowienia już wykonane lub będące w trakcie realizacji. Wszystkie one mają na celu obniżenie kosztów własnych produkcji i cel ten częściowo w BZMPT osiągnięto. Jest to tym godniejsze uwagi, że zakłady te w ubiegłym jeszcze roku nie wykonywały swych planów produkcyjnych, a więc nie było także mowy o obniżce kosztów produkcji.

Odbyta w czerwcu br. narada ekonomiczna stała się bodźcem do intensywnej pracy w uruchomieniu szeregu rezerw istniejących w zakładach. I tak realizując podjętą na naradzie uchwałę upłynniono pozostające w magazynie remanenty na sumę 300 tys. złotych.

Wykonywanie pewnych elementów do wózków transportowych — które produkuje jeden z zakładów metalowych — odbywało się ręcznie. Ilość tych części była niewspółmiernie mała do zużywanych godzin na ich produkcję. Jeden z punktów uchwały mówi o konieczności wykonywania tych części sposobem mechanicznym. Jak zrealizowano to postanowienie? Otóż części te wykonuje się teraz na prasie mechanicznej. A efekt? 40 tys. złotych rocznej oszczędności. Okazało się, że prasa mechaniczna może być jeszcze lepiej niż dotychczas wykorzystana. Stwierdzono to po wytłoczeniu na niej nakładek do łopat. Nakładki te jeszcze w I półroczu br. wykonywano ręcznie.

Jednym z bardzo ważnych punktów uchwały podjętej na naradzie ekonomicznej w BZMPT — był punkt zalecający zmniejszenie zużycia energii elektrycznej. Ma to szczególne znaczenie w okresie szczytu jesienno-zimowego. Zakłady metalowe przekraczając dotychczas przewidziane wskaźniki zużycia prądu elektrycznego płaciły w każdym miesiącu około 2 tys. zł kary. W jaki sposób zaradzono tej sprawie? Dzięki zainstalowaniu kondensatorów wzrośnie oszczędność prądu elektrycznego, a tym samym zlikwiduje się dodatkowe opłaty za nadmierne zużycie prądu.

Do Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego należy także fabryka gwoździ. Tam dzięki zmontowaniu przeciągarki drutu, która skróciła transport wewnątrz zakładu z 40 na 10 metrów, produkcja gwoździ wzrosła o 20 proc.

* * *

Można by jeszcze długo mówić o czynnikach, które złożyły się na to, że załogi Białostockich Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego osiągnęły obniżkę kosztów własnych o 43 proc.

Oczywiście, że usprawnienie procesów technologicznych to tylko jeden z czynników, które wpłynęły na tak znaczne obniżenie kosztów własnych produkcji w tych zakładach. Jednym z najważniejszych bowiem czynników jest stale rozwijający się ruch współzawodnictwa pracy i takie jego formy, jak podejmowanie zobowiązań indywidualnych, grupowych i międzyzakładowych. Dzięki temu wzrasta wydajność, a załogi zakładów systematycznie wykonują i przekraczają swe plany produkcyjne osiągając przeciętnie w każdym miesiącu 112 proc. normy.

Ogromny wpływ na rozwój ruchu współzawodnictwa ma stała kontrola, sprawowana nad nim przez organizację partyjną. Grupy partyjne, a także trójki kontrolujące wykonanie podjętych zobowiązań przekazują stale swe spostrzeżenia organizacji partyjnej. Ten rodzaj kontroli prowadzonej bezpośrednio przy warsztacie, mobilizuje załogi i rozwija inicjatywę robotników.

Starannej, systematycznej kontroli wykonywanej przez organizację partyjną, mają do zawdzięczenia zakłady to, że zrealizowana jest większość postanowień ujętych w uchwale powziętej na naradzie ekonomicznej.

Od dnia narady na comiesięcznych zebraniach organizacji partyjnej omawia się punkty uchwały, które w pierwszej kolejności winny być wykonane, czyniąc równocześnie odpowiedzialnymi za ich realizację poszczególnych towarzyszy. Towarzysze ci po wyznaczonym okresie składają dokładne sprawozdania ze swej pracy.

Inną formą kontroli są sprawozdania towarzyszy odpowiedzialnych za wykonanie uchwały przed uczestnikami narad produkcyjnych. Wspólne dyskusje członków organizacji partyjnej, rady zakładowej, plonu technicznego oraz załogi pozwalają na usprawnienie wielu prac, prowadzonych w związku z podjętą uchwałą, a więc zmierzających do ulepszenia pracy w zakładzie i dzięki temu do obniżenia kosztów produkcji.

* * *

Na tle tych spraw, które tak dodatnio wpływają na obniżenie kosztów produkcji w Białostockich Zakładach Metalowych Przemysłu Terenowego, przykrym zjawiskiem są nieplanowane godziny nadliczbowe.

Praca w nadliczbowych godzinach powstaje jedynie w brygadach transportowych Brygady te — aby zakład nie musiał płacić za przestoje wagonów, w których przysyła się surowce — pracują o każdej porze w celu przewiezienia towarów do zakładów. I tak chroniąc się przed kosztami za przestoje powoduje się inne, podrażające koszty produkcji, pracując w godzinach nadliczbowych.

Wydaje się, że można uniknąć, a przynajmniej ograniczyć do minimum pracę w godzinach nadliczbowych przy transporcie, właściwie wykorzystując maszyny transportowe, stosując odpowiedni załadunek towarów, stosując także mechaniczny załadunek przyspieszający pracę, a także rozszerzając wśród grup transportowych współzawodnictwo zmierzające do jak najracjonalniejszej pracy w tym dziale.

Punkt w uchwale podjętej na naradzie ekonomicznej w Białostockich Zakładach Przemysłu Terenowego, a mówiący o wyeliminowaniu godzin nadliczbowych zostanie na pewno zrealizowany, gdy jeszcze lepiej zorganizuje się pracę transportu, gdy nie poprzestanie się na zarządzeniach administracji w tej dziedzinie, lecz rozszerzy się pracę uświadamiającą wśród pracowników zakładów. Nie chodzi tylko o mówienie na naradach o ważności dla państwa i ludzi pracy obniżki kosztów produkcji — lecz o wykorzystanie do tego celu radiowęzłów, gazetek ściennych i błyskawic, a więc środków, którymi dysponują zakłady. Wdzięczne pole do popisu mają tutaj koła ZMP, których członkowie mogą opracowując gazetki ścienne i błyskawice pomóc załogom, a przede wszystkim brygadom transportowym zrozumieć ważność walki o obniżkę kosztów własnych produkcji.

(m)

Znikną odłogi — w ręce będzie chleba

W bieżącej kampanii jesiennej tysiące hektarów ziemi leżącej dotąd odłogiem w naszym województwie zostało zaoranych i w większości obsianych. Główny ciężar zagospodarowania odłogów przejęły na siebie państwowe gospodarstwa rolne, zwłaszcza na ziemiach mazurskich i w powiecie suwalskim.

Niemały udział w likwidacji odłogów wzięły również spółdzielnie produkcyjne, zespoły uprawowe i chłopi gospodarujący indywidualnie. Tak na przykład w pow. hajnowskim spółdzielnia produkcyjna Rakowicze, zlikwidowała 10 ha odłogów, Mochnate 19,5 ha, Staroberezowo 22 ha i Dubicze-Osoczne 8 ha. W pow. białostockim Prezydium GRN w Zabłudowie przekazało chłopom indywidualnym do zagospodarowania 190 ha odłogów.

Dobrze pracuje zespół uprawowy w Wąsoszu, pow. Grajewo. Zespół ten zlikwidował wiosną bieżącego roku 8 ha odłogów. Na uprawionych odłogach zasiano 2 ha owsa, 1 ha gryki, 4,75 ha łubinu i 0,25 ha lnu. Wyniki jakie chłopi, członkowie zespołu uprawowego osiągnęli z zagospodarowania ziemi leżącej odłogiem zachęciły ich do dalszej pracy, do trwałego uprawiania zagospodarowanej ziemi.

Odstawy buraków cukrowych



W wielu miejscowościach kraju pracownicy państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielcy i chłopi indywidualni rozpoczęli sprzęt i odstawy buraków cukrowych.
NA ZDJĘCIU: wyładunek buraków cukrowych na punkcie skupu w Mrągowie (woj. olsztyńskie).
CAF — fot. Zmitrowicz

Rozpoczęła się kontraktacja lnu i konopi

na nowych korzystnych warunkach

Dla zapewnienia warunków sprzyjających dalszemu rozwojowi produkcji roślin włóknistych, jak również w celu podniesienia dochodów chłopów uprawiających rośliny włókniste oraz w trosce o pełniejszą zaspokojenie potrzeb ludności w materiały włókiennicze — nasz rząd ludowy ustalił nowe, bardzo korzystne warunki kontraktacji lnu i konopi na rok 1955.

Nowe warunki kontraktacji przewidują nie tylko znaczną zwyżkę cen na wszystkie gatunki słomy lnianej i konopnej, na włókno i na nasiona lnu i konopi, ale także zapewniają plantatorowi lepsze zaopatrzenie w nasiona i nawozy sztuczne, przez zwiększenie dawek w stosunku do zapotrzebowania na 1 ha.

Podniesienie cen, zwiększające opłacalność uprawy roślin włóknistych powinno zachęcić szerokie rzesze chłopów pracujących naszego województwa do wykorzystania wszystkich możliwości własnego gospodarstwa dla zwiększenia uprawy lnu i konopi.

CENY NA SŁOMĘ LNIANĄ NA ROK 1955
Len — słoma

Rodzaj surowca	Za 100 kg w klasach zł I	II	III	IV	V	VI	Za 100 kg nasion
1. Słoma nieodziarniona (bez nasion)	370	315	270	210	135	75	700
2. Słoma odziarniona	495	425	375	295	175	90	700
3. Słoma roszona	740	680	610	550	360	160	700

CENY NA SŁOMĘ KONOPNĄ
Konopie — słoma

Rodzaj surowca	Za 100 kg w klasach zł I	II	III	IV	V	Za 100 kg nasion
1. Słoma z uprawy jednostronnej	195	180	160	120	75	785
2. Słoma z uprawy dwustronnej (bez siemienia)	165	140	115	75	50	785

W roku 1955 plantacje lnu i konopi będą ubezpieczone na wypadek uszkodzenia ich przez choroby lub szkodniki. Areał ziemi obsianej lnem lub konopiami będzie wyłączony od planowego skupu zboża.

W województwie naszym istnieją doskonałe warunki do uprawy lnu, a także i konopi. Zwłaszcza len stał się u nas typową rośliną. Istnieją więc dobre warunki, aby województwo nasze nie tylko wykonało, ale znacznie przekroczyło plan kontraktacji lnu i konopi na rok następny, która rozpoczęła się 25 września.

(AS)

Prezydium GRN w Krupicach pracuje na opak

Wielu chłopów z gromady Klukowo, pow. Siemiatycze, skarży się na niewłaściwą działalność Prezydium GRN w Krupicach. Chodzi mianowicie o to, że członkowie Prezydium niewiele interesują się potrzebami chłopów chcących dokonać remontu zniszczonych zagród. A jeżeli już przydziela się materiały budowlane, to akurat tym, którzy ich nie potrzebują.

Tak na przykład Prezydium przyznało materiał budowlany Stanisławowi Barwińskiemu z Klukowa. Barwiński jednak nie potrzebował materiałów budowlanych i odsprzedał je chłopom z innych gromad.

Wynika z tego, że Prezydium GRN w Krupicach nie zna potrzeb mieszkańców swej gminy.

A. WAKULUK
korespondent

„Na oko" nie można rozdzielać słomy i siana

W spółdzielni produkcyjnej Zubowo utarł się niewłaściwy zwyczaj rozdzielania między członków słomy dla inwentarza żywego nie według statutowych norm zapotrzebowania na każdą sztukę lecz według uchwały ogólnego zebrania.

Praktyka wykazała, że takie postępowanie jest niesłuszne, gdyż spółdzielnia odczuwa wiosną brak słomy, a tymczasem niektórzy członkowie mają jej za dużo i sprzedają nawet gospodarzom indywidualnym.

W podobny sposób rozdziela się i siano. Przy czym z braku wagi słomę i siano rozdaje się „na oko".

Niektórzy członkowie nie rozumieją jeszcze tego zagadnienia. A agronom POM nie prowadzi w tym kierunku pracy wyjaśniającej, nie zwraca na to uwagi i instruktor wydziału politycznego.

Aby zapobiec podobnym niedociągnięciom, zarząd spółdzielni wspólnie z agronomem powinni unormować sprawę wydawania członkom słomy i siana w myśl statutu, tym bardziej, że inwentarz zespołowy stale przyrasta. (c)

Z poradnika wiejskiego aktywisty świetlicowego

Każdego zainteresować świetlicą

W lecie tego roku wiele świetlic w naszym województwie zastosowało nową, atrakcyjną formę pracy tzw. zielone świetlice. Aktyw świetlicowy i zespoły amatorskie wyszły na polanę, na estradę zrobioną w lesie. Umożliwiło to korzystanie z rozrywek kulturalnych wszystkim mieszkańcom wsi, a często i mieszkańcom wsi sąsiednich.

Nadeszła jesień. Praca kulturalno-oświatowa na wolnym powietrzu jest w zasadzie już nieaktualna. Trzeba znowu przenieść się do pomieszczeń zajmowanych przez gminne i gromadzkie świetlice.

W okresie letnim w wielu wypadkach aktywowi kulturalnemu udało się pozyskać sporo nowych sympatyków i bywalców świetlic. I teraz chodzi o to, aby z chwilą przejścia ze świetlic zielonych do pomieszczeń zamkniętych — tych sympatyków nie utracić.

Jak to zrobić? Przede wszystkim trzeba zdać sprawę z tego, że nie można — tak jak w latach poprzednich — liczyć jedynie na młodzież. Stałym bywalcem świetlicy powinien być i chłop, i kobieta wiejska, i dziecko w wieku szkolnym. A każdy z nich powinien znaleźć w świetlicy coś dla siebie.

Chodzi więc o formy pracy świetlicowej, które potrafiłyby uwzględnić zarówno zainteresowania dorosłych, jak młodzieży. Nie wyszukujmy na okres jesienno-zimowy nowych form pracy. Dotychczasowe formy pracy świetlicowej — nie zawsze zresztą wykorzystane — zapewnią każdemu godziwą rozrywkę kulturalną, jeśli oczywiście aktyw kulturalno-oświatowy zwróci baczną uwagę na jej jakość.

Świetlice zdecydowanie powinny zerwać z nudnymi, suchymi i długimi referatami. Ludzie przychodzący po pracy do świetlicy nie mogą się w żadnym wypadku nudzić. Atrakcyjne, ciekawe i łatwe przygotowanie pogadanek, odczytów, dyskusji itp. — oto podstawowy czynnik gwarantujący i frekwencję i zainteresowanie.

Ktoś może powiedzieć: pogadanki, odczyty, dyskusje — zgoda. Ale jakie tematy przede wszystkim powinny być poruszane?

Otóż chodzi o to, aby świetlica i jej praca nie były oderwane od życia, aby nie zajmowały się z góry narzuconymi tematami, lecz istotnymi problemami naszego codziennego życia.

To życie nieustannie podsuwa wiejskiemu aktywowi kulturalno-oświatowemu masę ważnych tematów, które niezawodnie zainteresują wszystkich. Wspólna wymiana zdań na te tematy będzie jedną z ważnych i potrzebnych form pracy świetlicowej. Dzięki temu osiąga się bowiem tak ważny cel, jakim jest aktywizacja środowiska. Zdania i wypowiedzi bywalców świetlicy przyczyniają się do tego, że zaczynają oni brać czynny, bezpośredni udział w życiu swojej rodzinnej wsi, zaczynają wysnuwać wnioski, radzić. A właśnie budzenie jak najszerszej inicjatywy wśród ludzi — jest jednym z podstawowych zadań świetlicy wiejskiej. Forma wspólnych dyskusji powinna więc zastąpić szeroko stosowane dotychczas referaty.

Przyszły rok — ostatni rok Planu Sześcioletniego będzie bogaty w wiele zagadnień natury gospodarczej, społecznej i kulturalnej. W okresie najbliższej wiosny w ostatni hektar odłogów w naszym województwie ma upaść ziarno. W najbliższą wiosnę o nowo zagospodarowaną ziemię mają się troszczyć nowi ludzie, nowi gospodarze. Sprawa likwidacji odłogów i osiedlania się na tych terenach nie może więc ujść uwagi żadnej ze świetlic Białostocczyzny. Młodzież pociąga romantyzm walki, chęć poznawania nieznanego. I dlatego aktyw kulturalny przy propagowaniu tych spraw znajdzie w młodzieży z pewnością wiernego sojusznika.

Starszych gospodarzy w świetlicy zainteresują na pewno pogadanki na tematy rolnicze. W okresie jesienno-zimowym trzeba bowiem myśleć o nadchodzącej wiośnie, o tym, aby pracę na roli rozpoczynał chłop z nowym zasobem wiedzy zdobytej w czasie wieczorów świetlicowych.

Przyszły rok jest również rokiem Mickiewiczowskim. Należałoby więc pomyśleć o przygotowaniu dobrych recytatorów, którzy na centralnych eliminacjach zaprezentowaliby województwo białostockie.

Pracy — jak widać — dużo. Ale praca ta jest tym wdzięczniejsza, że daje stosunkowo szybkie rezultaty. Chłop tęsknił do kultury przez setki lat. Dlatego garnie się do niej tym szczerzej i goręcej. Swoje zainteresowania i pragnienia powinien on zaspokajać w świetlicy wiejskiej, która jest przecież najbardziej wysuniętą placówką życia kulturalnego.

I. R.

Program obchodu Tygodnia LPŻ

„Dziesięciolecie Polski Ludowej Liga Przyjaciół Żołnierza wita dalszymi osiągnięciami i zacieśnieniem więzi społeczeństwa z ludowym Wojskiem Polskim" — pod tym hasłem w dniach 5 — 12 października obchodzony będzie w całym kraju doroczny tydzień LPŻ.

Uroczystości i imprezy tegorocznego Tygodnia LPŻ będą powiązane ściśle z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Tydzień LPŻ w Białymstoku zainauguruje capstrzyk w dniu 5 października br. o godz. 17. Uczestnicy capstrzyku złożą wieńce pod pomnikiem Wdzięczności, gdzie zostanie wystawiona kompania honorowa WP. W tym samym dniu odbędą się zabawy ludowe w trzech punktach miasta.

W niedzielę, 10 października o godz. 8 sprzed Komendy Wojewódzkiej „SP" przy ul. 1 Maja nastąpi start do Raidu Patrolowego LPŻ. Trasa liczy 225 km i prowadzić będzie z Białegostoku przez Jeżewo, Zambrów, Łomżę, Osowiec, Goniądz, Knyszyn na Pietrasze, gdzie odbędzie się strzelanie z KBKS i rzuty granatem. Również w tym dniu, po zakończeniu raidu odbędzie się na Pietraszach matocoss.

Uroczysta akademia odbędzie się 11 października o godz. 18.

Ponadto w Tygodniu LPŻ będziemy mieli możność oglądania pokazów modeli latających, odbędą się też kiermasze książek o tematyce wojskowej, organizowane przez „Dom Książki", odczyty w zakładach pracy i szkołach o tradycjach Ludowego Wojska Polskiego oraz wystawa sprzętu wojskowego w Klubie TPP-R. (cj)

Nowy punkt usługowy dla członków PSS

Od dziś uruchomiony został nowy punkt usługowy reperacji pończoch przy ul. 1 Maja 2 (II piętro).

Dla członków PSS usługi wykonywane będą po specjalnie zniżonych cenach.

Pamiętajmy o oszczędności w zużyciu prądu

Pierwsze kary

za nieprzestrzeganie zakazu używania grzejników w godzinach wieczornych

Wiele mówi się ostatnio o oszczędzaniu prądu elektrycznego w godzinach szczytowego obciążenia. Wiele mówi się o racjonalnym używaniu energii elektrycznej, która ma kolosalne znaczenie w naszym życiu gospodarczym. Szczególny niedobór energii elektrycznej daje się zauważyć w miesiącach jesienno - zimowych tj. od września do marca włącznie w godz. 6,30—21.00.

Dążąc do jeszcze lepszego wykorzystania możliwości energetycznych białostockiej elektrowni, Prezydium MRN wydało kilka tygodni temu apel do mieszkańców naszego miasta, aby nie używali w godzinach szczytowego obciążenia zbędnego oświetlenia, grzejników, płytek i żelazek elektrycznych.

Dużo jest jednak obywateli, którzy nie słyszeli o apelu Prezydium MRN lub nie chcą o nim wiedzieć. Mnożą się wypadki używania grzejników i żelazek elektrycznych w godzinach szczytowego obciążenia.

Ostatnia kontrola przeprowadzona przez pracowników Zakładu Zbytu Energii Elektrycznej wykazała, że jest jeszcze sporo u nas różnego rodzaju marnotrawców energii elektrycznej. Do takich właśnie można zaliczyć Zdzisława Dobrogowskiego (zam. Alta 9), który używał żelazka elektrycznego o godz. 18, Karola Kryńskiego (zam. ul. Mickiewicza 37), Wasilewicza (ul. Nowy Świat 31), Zwolińskiego (ul. Mickiewicza 51), którzy używali grzejników elektrycznych.

Niestosującym się do przepisów obywatelom został wstrzymany dopływ prądu na okres kilku dni.

Jedna komisja kontrolna, to zbyt mało jak na Białystok. Należałoby przy komitetach blokowych stworzyć społeczne komisje kontroli, które kontrolowałyby przestrzegania zakazu używania grzejników w godzinach szczytu. Projekt ten pozostawiamy do rozpatrzenia Prezydium MRN. (cj)

Ponad 5 milionów zebrali na SFOS mieszkańcy Białegostoku

Jak nas informuje Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy, w dniu 2 bm. Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Białymstoku wykonał swój sześcioletni plan zbiórkowy. Ogółem mieszkańcy Białegostoku zebrali na odbudowę stolicy 5.003.884 zł. Jak więc widzimy jest to suma bardzo poważna.

Czytaj i prenumeruj „Gazetę Białostocką"

W Liceum Technik Plastycznych

Wieczorek poświęcony pamięci Czechowa

W Liceum Technik Plastycznych odbył się uroczysty wieczorek poświęcony pamięci wielkiego pisarza rosyjskiego A. Czechowa. W czasie wieczorku słuchacze zapoznali się z życiem i twórczością tego wielkiego pisarza, a potem z uwagą i wielkim zainteresowaniem słuchali wierszy i nowel Czechowa w świetnym wykonaniu prof. Nikonowicza.

K. CHMIELEWSKI
korespondent

Z Festiwalu Filmów Radzieckich

„KRÓLOWA BALU"



„Królowa balu" jest adaptacją jednego ze znanych opowiadań Antoniego Czechowa. Film ukazuje losy młodej, rosyjskiej dziewczyny córki biednego nauczyciela, która zmuszona jest do zamążpójścia za starego urzędnika — karierowicza. Anna dzięki swej urodzie staje się przedmiotem hołdów i zalotów, atrakcją salonów carskich obszarników, arystokratów i czynowników

Anna była dobrą, skromną, zdolną do poświęceń dziewczyną. Anna, z którą rozstajemy się na końcu filmu to rozbawiona, zepsuta „światowa dama", którą nie obchodzi już nawet los ojca i braci wyrzuconych na bruk.

Film ukazuje stary, gnijący świat, w którym rządzi pieniądz i chęć użycia, a godność ludzka jest na każdym kroku deptana. Anna stopniowo zatraca wszelkie wartości moralne, tonie w świecie, który pod maską blichtru i świetności, kryje pustkę, podłość i kłamstwo.

Nareszcie!

W końcu listopada będzie otwarte kino „Ton"

Wewnątrz budynku kina „Ton", na widowni, w poczekalni i w kasach trwają intensywne prace nad jak najszybszym uruchomieniem kina, którego brak daje się odczuwać mieszkańcom Białegostoku. Roboty w kinie prowadzi Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, które dotychczas zbyt mało interesowało się tą budową.

Dokumentacja techniczna jest w porządku, materiałów jest pod dostatkiem, brak jest tylko ludzi i to ludzi wykwalifikowanych jak np. sztukatorów. Na budowie pracuje 12 robotników podczas gdy śmiało można zatrudnić 30 robotników.

W związku ze zbyt długo trwającym remontem kina „Ton" odbyła się ostatnio narada robocza kierownictwa MPR-B z robotnikami w obecności przedstawicieli KM PZPR, na której MPR-B zobowiązało się całkowicie wykończyć remont kina „Ton" do dnia 30 listopada br., a w miarę możności termin ten skrócić. (cj)

Kronika partyjna

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego w Białymstoku podaje do wiadomości, iż dnia 4 października o godz. 16 odbędzie się odczyt z historii KPZR na tematy: „Marks i Engels — twórcy naukowego socjalzmu" oraz „Manifest Komunistyczny" — programowy dokument marksizmu".

Odczyt odbędzie się w sali odczytowej Woj. Ośrodka Szkolenia Partyjnego, ul. Lenina 3/5. Wejście za okazaniem karty wstępu.

Brak pomieszczeń i materiałów utrudnia pracę Spółdzielni Stolarskiej

Przy ul. Gęsi Dwór i Mazowieckiej mieści się Spółdzielna Stolarska. W małych, zawalonych drzewem i dyktą salach produkcyjnych pracują stolarze. Zarząd spółdzielni niejednokrotnie zwracał się z prośbą do Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych przy Prezydium MRN o pozwolenie na budowę nowych, dużych hal produkcyjnych oraz suszarni. Dotychczas jednak ta komisja żadnych wyjaśnień w tej sprawie nie dała chociaż wniosek o budowę hal produkcyjnych złożono we wrześniu 1953 r.

Brak materiałów (tarcicy, sklejek i farb) powoduje znaczne przestoje w produkcji. Z powodu braku właśnie tych materiałów plan miesięczny w sierpniu spółdzielnia wykonała w 44 proc. Z braku farby 140 kredensów nie może być wysłanych do sklepów. Estetycznie wykonane zabawki jak: traktory, samoloty, samochody, misie, żółwie, które powinny już być w białostockich sklepach, również czekają aż Centrala Chemiczna dostarczy farb.

Spółdzielnia Stolarska produkuje meble I kategorii oraz wyroby tapicerskie i zabawki, powinna ona znaleźć zrozumienie ze strony Prezydium MRN i zaopatrzeniowców. Nakazuje im to uchwała Rady Ministrów w sprawie rozwoju usług dla ludności miast i wsi. (jc)

Nowe koła PCK powstają w Białymstoku

W celu podniesienia stanu sanitarnego i zdrowotnego mieszkańców naszego miasta Oddział Miejski PCK organizuje szeroką sieć kół na terenie Białegostoku.

W roku bieżącym zorganizowano 8 kół na terenie komitetów blokowych. Na podkreślenie zasługuje pomoc w organizowaniu koła przy komitecie blokowym nr 9, przewodniczącego komitetu, Mieczysława Mocarskiego. Dzięki niemu i przewodniczącej zarządu koła PCK, ob. Tokarzewskiej koło liczy obecnie 30 członków.

PCK zwraca się z prośbą do mieszkańców bloków o udział i pomoc w organizowaniu kół PCK i szkoleniu sanitarnym.

LEOKADIA MNICH
korespondent

Rok akademicki rozpoczęty a PSS zapomina o studenckiej stołówce

Od dłuższego czasu konsumenci stołówki przy Akademii Medycznej narzekają. Opinia studentów odnośnie wyżywienia i zaopatrzenia przez PSS jest bardzo zła i jednocześnie słuszna. Narzekają studenci przede wszystkim na kierownictwo stołówki, które odpowiada i za jakość posiłków i za ilość. A z tym bywa różnie.

Stołówka przy Akademii Medycznej otrzymuje czerstwe, stare pieczywo, a zamiast mięsa — kości. Stołówka otrzymuje też za mało wędlin w stosunku do ilości konsumentów. PSS nie dostarcza również niezbędnej ilości tłuszczu i jarzyn, w wyniku czego jakość posiłków znacznie spadła. Poza tym PSS nie interesuje się zaopatrzeniem stołówki w naczynia, widelce, noże, łyżki, czerpaki itp. Maszynki do krajania chleba i obierania ziemniaków są popsute. Kotły są dziurawe i niespawielone.

Personel stołówki często się zmienia. Kuleje również i transport, o którym często PSS zapomina. Towary bardzo często kucharz musi przewozić własnym środkiem lokomocji, a nie rzadko nosić na plecach.

Rozpoczął się rok akademicki. Stołówka musi wyżywić ponad tysiąc osób. Tymczasem nic nie rokuje nadziei na poprawę sytuacji.

Komitet Uczelniany Zrzeszenia Studentów Polskich na wniosek komisji stołówkowej i kierownictwa stołówki zwracał się kilkakrotnie do Wydziału Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z prośbą o pomoc. Jak dotychczas odpowiedzi nie otrzymał.

Apelujemy więc do PSS, aby nie zapominano o studentach. Zaopatrzenie i transport towarów do stołówki akademickiej trzeba natychmiast poprawić. (bl)

NOWOZORGANIZOWANY
SPÓŁDZIELCZY PUNKT USŁUGOWY
przy ul. Icchoka Malmeda blok 18
przyjmuje do naprawy i strojenia instrumenty muzyczne oraz naprawę radioaparatów, adapterów i patefonów.
k 247-0

PROGRAM RADIOWY

Poniedziałek — 4 października

Program I na fali 1322 m

5.10 Audycja dla wsi 5.25 Muzyka poranna; 6.15 Muzyka popularna; 7.15 Koncert poranny, 8.05 Muzyka operowa; 9.00 Audycja szkolna dla klas VII, 9.30 „Zespoły i soliści", 10.05 Muzyka rozrywkowa; 11.00 Audycja szkolna dla klas I i II, 11.30 Muzyka i aktualności, 12.20 „Na swojską nutę" 12.40 Dla wychowawczyń przedszkoli 15.30 Dla dzieci 16.05 Muzyka dla wszystkich 16.50 „Płomień pod wodą" 17.20 Audycja dla kobiet; 17.30 Koncert popołudniowy muzyki radzieckiej 18.20 Na młodzieżowej antenie 18.50 „Sonety miłosne Szekspira" 19.00 „Czego chętnie słuchamy" 20.30 L. Różycki „Casanova" — opera komiczna.

Dzienniki: 6.00, 7.00, 20.00.

Program II na fali 367 m

13.10 „Urwisko" — odcinek powieści I. Gonczarowa, 13.30 Audycja dla młodzieży szkolnej; 14.10 Audycja szkolna dla klas III i IV; 14.30 Koncert solistów; 15.00 Muzyka popularna; 15.50 Aktualny felieton na tematy międzynarodowe; 16.15 Koncert radzieckiej muzyki ludowej i rozrywkowej; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; 18.00 Chłopskie pieśni buntownicze; 18.20 Koncert; 19.00 Muzyka i aktualności 20.00 „Trzy spotkania" — wodewil E. Fiszera i T. Kubiaka; 21.45 Wiadomości sportowe, 22.00 Muzyka taneczna; 22.20 „Trzy po trzy" — fragmenty pamiętników Fredry, 22.40 Polskie symfonie 10-lecia; 23.16 Muzyka „Na dobranoc".

Dzienniki: 21.30.

Kronika Białostocka

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku — nieczynny.

KINA

„Pokój": „Królowa balu" — godz. 16, 18, 20.

„Polana": „Czekaj na mnie".

KLUBY

Klub TPP-R czynny codziennie od godz. 13 — 21.

Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 11 do 18 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPiK ul. 1 Maja czynny w godz. 13 — 21.

Księgarnia Klubu MPiK czynna w dni powszednie od 8 do 20 w niedziele i święta od 12 do 19.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska czynna od godz. 8 do 18.

Biblioteka Klubu TPP-R czynna od godz. 11 — 19 oprócz poniedziałków, niedziel i świąt.

Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9—21 Wypożyczalnia czynna od godz. 11 — 14.

Biblioteka WRZZ ul. Kilińskiego czynna od godz. 15 — 21.

Czytelnia czynna od godz. 8 do 21. W niedziele biblioteka i czytelnia czynne od godz. 17 do 21.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka ul. Kilińskiego 19 czynna od godz 8 — 17.

WYSTAWY

Muzeum ul. Kilińskiego 5 — „Wystawa plastyki radzieckiej".

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwań 09 informacji 555.

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel 08 lub 803.

Dyżury aptek: Apteka społeczna nr 7, ul. Rynek Kościuszki 6 telefon 20-68.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Biernasiewicz za troskliwą opiekę nad matką moją Bolbot Wierą w czasie pobytu w szpitalu w Choroszczy składam serdeczne podziękowanie. Krukowska Ludmiła. g 592-1

Dr Kokorzeckiemu za bezinteresowne i ofiarne wyleczenie mojej żony składam najserdeczniejsze podziękowanie. Borchardt Feliks, Białystok, Stalina 19b. g 591-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną przez MZM w Białymstoku na nazwisko Mieńko Edward. g 589-1

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez Technikum Gastronomiczne w Białymstoku na nazwisko Wiaszczuk Danuta. g 589-1

Zgubiono indeks wydany przez Akademię Medyczną w Białymstoku na nazwisko Karwowski Tomasz. g 587-1

Zgubiono dowód rej. samochodu ciężarowego marki „GMC" nr A00-453, własność: Okręgowego Przedsięb. Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi w Białymstoku. g 596-1

„Gazeta Białostocka" — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Komitet. — Wydawca RSW „Prasa" Redakcja i administracja Białystok, ulica Kilińskiego 15 Telefony redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748, 749 dział partyjny 34-20, dział informacji 36-33

Oddział Redakcji Ełk, ul. Armii Czerwonej 17, II piętro, tel. 656 Bielsk Podlaski, ul. Kopernika 2, pokój nr 10, tel 206.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmuja wszystkie urzędy pocztowe i listonosze

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł. — Prenumerata pocztowa 5.00 zł Konto PKO Nr XII—1312/110.

Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch" Sekcja Eksportu — Warszawa Aleje Jerozolimskie 119 tel 805 05

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa" Białystok ul. Kilińskiego 15 Konto NBP w Białymstoku nr 102 6 22

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku T-5-11310

Przed ostatnią imprezą lekkoatletyczną —PUCHAREM ZMP

Po dorocznym egzaminie — Pucharze Miast w Płocku nasi lekkoatleci przygotowują się do ostatniej tegorocznej imprezy lekkoatletycznej — Pucharu Związku Młodzieży Polskiej. Impreza ta zakończy w bieżącym roku lekkoatletyczny sezon boiskowy.



NA ZDJĘCIU: biegaczka Ogniwa — Werpachowska.



NA ZDJĘCIU: miotaczka Spójni — Wołukanis.

NA CZEŚĆ II ZJAZDU ZMP

Sportowcy ZS Zryw

podjęli zobowiązania przedzjazdowe

Coraz szerzej rozwija się współzawodnictwo wśród młodzieży całego kraju na cześć II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej. Ostatnio cenne zobowiązania z okazji II Zjazdu podjęli sportowcy. Koło sportowe Zryw przy Technikum Przemysłu Cukrowniczego w Toruniu rzuciło hasło: „II Zjazd **ZMP powitamy masowym udziałem wszystkich sportowców w marszach jesiennych, w zawodach sportowych przy zdobywaniu norm na SPO, ożywieniem życia sportowego koła".** Na to hasło odpowiedzieli wczoraj sportowcy ZS Zryw w Białymstoku.

Młodzież sportowa Zasadniczej Szkoły Zawodowej CUSZ w Białymstoku zrzeszona w ZS Zryw odpowiadając na apel kolegów z Torunia zobowiązała się wziąć udział w 100 proc. w tegorocznych marszach jesiennych, przepracować 150 roboczo-godzin przy budowie lodowiska oraz przed terminem wykonać planowe zadania SPO i klasyfikacji sportowej.

Równocześnie młodzież ZS Zryw przy Zasadniczej Szkole Zawodowej CUSZ w Białymstoku wezwała sportowców całego naszego województwa do podejmowania zobowiązań na cześć II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej. (b)

Organizatorzy nie zdali egzaminu

I SPARTAKIADA *sportowców PGR*

OLECKO (tel. wł.). — Wczoraj na stadionie sportowym w Olecku odbyła się I Wojewódzka Spartakiada sportowców państwowych gospodarstw rolnych. Miała być ona przeglądem osiągnięć zawodników — pracowników PGR. Niestety zła organizacja spartakiady przyczyniła się do tego, że udział w niej wzięło tylko 24 sportowców zamiast przewidzianych 100 zawodników. Bez wątpienia winę za to ponoszą dyrektorzy zespołów PGR, którzy nie dołożyli starań, aby wszyscy wytypowani sportowcy — reprezentanci poszczególnych zespołów PGR, stawili się w Olecku.

Również Komenda Powiatowa PO „SP" nie zorganizowała należycie zawodów. Sportowcy, którzy przyjechali wieczorem, dzień przed zawodami, musieli nocować na dworcu, gdyż Komenda „SP" zamknięta była na kłódkę a noclegi nie zapewnione. Zawody rozpoczęły się o godz. 11 a nie o godz. 9.

W spartakiadzie w Olecku udział wzięli reprezentanci zespołów: Sejny, Boćwinki, Kowale i Łęgówek startując w ośmiu konkurencjach. Oto ciekawsze wyniki:

100 m mężczyzn wygrał **Grądzki** z zespołu Łęgówek — 12,5 przed **Zabłockim** z Sejn i **Danielczukiem** z Kowal obaj w czasie 13,2. W biegu na 1000 m pierwszy na mecie był **Romanowski** z Sejn przed **Millerem** z Boćwinek i **Marulskim** z Kowal.

Wszystkie konkurencje rozgrywane były nadzwyczaj ambitnie,

GAZETA SPORTOWA

Strzelcy na stanowiskach

I Mistrzostwa Województwa w Strzelaniu

2 dni toczyły się walki na strzelnicy w Pietraszach o tytuły mistrzów wojew. białostockiego w strzelaniu. Trzeba przyznać, że mistrzostwa strzeleckie województwa rozgrywane w sobotę i w niedzielę były pierwszymi tego rodzaju mistrzostwami po wojnie. Na strzelnicy w Pietraszach udział w mistrzostwach wzięło ok. 60 zawodników i zawodniczek — najlepszych strzelców wszystkich naszych zrzeszeń sportowych. W ramach mistrzostw odbyły się tylko dwie konkurencje: strzelanie z KBKS na 50 m z trzech podstaw i strzelanie z KWKS na 100 m.

Wczorajsze mistrzostwa udowodniły, że piękny sport strzelecki, sport, który najbardziej przygotowuje zawodników do obrony kraju, cieszy się wielką popularnością w naszym województwie. Dowodem tego może być i liczba startujących i poświęcenie zawodników, z jakim naprawiali wszystkie błędy organizatorów tj. Sekcji Strzeleckiej przy WKKF. A niedociągnięć tych było sporo. W sobotę strzelanie zamiast o godz. 8 rozpoczęło się o 13, mistrzostwa odbyły się tylko w dwóch konkurencjach a nie w czterech jak przewidywał regulamin, sędziowie spóźnili się na zawody, zrzeszenia późno bardzo zgłosiły zawodników, komisje sędziowskie były zbyt szczupłe, żeby podołać zadaniom.

Wprawdzie mistrzostwa odbywały się po raz pierwszy i nie mamy doświadczeń organizatorskich, ale od Sekcji Strzeleckiej WKKF można było wymagać więcej. Trzeba tu również powiedzieć kilka słów o samej strzelnicy na Pietraszach. Strzelnica jest opuszczona i zaniedbana. Brak jest rowów ochronnych dla tarczowych i dlatego zawodnicy strzelając nie są informowani o uzyskanych wynikach. Warto by było naszą strzelnicę zagospodarować i ulepszyć. Teren jest znakomity.

Wyniki zawodów podamy jutro. (b)

Juniorzy rozpoczęli rozgrywki

Kolejarz wygrał ze Startem Supraśl

Rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie juniorów o mistrzostwo województwa. W Białymstoku Kolejarz wygrał ze Startem Supraśl 5:0 (3:0). Bramki zdobyli: **Filon** — 3, **Polański i Kutowski** po jednej. Przez cały czas spotkania przewagę mieli Kolejarze. Przyjemnie było patrzeć na ten mecz, gdyż juniorzy nasi są dość zaawansowani technicznie, a co najważniejsze grają bardzo czysto. (b)

O Puchar ZSRR w piłce nożnej

W Kijowie odbyło się wczoraj ćwierćfinałowe spotkanie piłkarskie o Puchar ZSRR pomiędzy Dynamem Kijów, a Spartakiem Moskwa. Wygrało Dynamo 3:1. Spotkanie oglądało 70 tys. widzów.

Z okazji inauguracji roku akademickiego

Siatkarze AZS spotkali się z Gwardią

Z okazji inauguracji roku akademickiego 1954/55 w sobotę na boisku AZS w parku Akademii Medycznej rozegrane zostało towarzyskie spotkanie w siatkówce mężczyzn pomiędzy drużyną akademików i zespołem mistrza województwa — Gwardią Białystok. Spotkanie to — 2-ch najlepszych drużyn Białegostoku — było bardzo interesujące, zacięte i stało na dobrym poziomie technicznym. Zakończyło się ono po zaciętej, pięciosetowej walce, zwycięstwem Gwardzistów 3:2, a w poszczególnych setach: 4:15, 15:7, 13:15, 15:13, 15:13.

Pierwszego seta gładko wygrywają akademicy. Gwardziści grając w osłabionym składzie, są niezgrani i nie potrafią skutecznie atakować. Wynik 15:4 dla akademików nie przesądza jednak spotkania. W drugim secie zawodnicy Gwardii doskonale grają przy siatce oraz w polu i zasłużenie wygrywają do siedmiu. Trzeci set po zaciętej walce daje prawdzenie akademikom, ale już w czwartym i piątym secie mimo pełnej poświęcenia obrony AZS-u Gwardia potrafiła szalę zwycięstwa przechylić na swoją stronę. Szczególnie zacięte walki o każdą piłkę toczyły się w piątym secie. Widzieliśmy tu niejednokrotnie wspaniałe ścięcia, ale i skuteczną obronę. Najbardziej zażarta walka toczyła się przy stanie 14:13 dla Gwardii. Piłka w tej jednej zagrywce przeszła ponad siatką jedenaście razy. Jednak mając prowadzenie Gwardziści grali bardziej opanowanie, zagrywkę wygrali a następnie seta i mecz.

Zmuszeni jesteśmy niezbyt pochlebnie wyrazić się o kibicach AZS-u, kolegach z Akademii Medycznej. Rozumiemy, że każdy ze studentów chciałby, aby mecz z Gwardią wygrała drużyna AZS-u, dlatego nie dziwimy się, że dopingowanie było konieczne. Ale zupełnie niepotrzebne były złośliwe docinki sympatyków AZS-u pod adresem zawodników Gwardii. (b)

I i II liga piłkarska

Wczorajsze wyniki

WARSZAWA (tel. wł.). — Wczoraj w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi piłkarskiej padły następujące rozstrzygnięcia: Gwardia Warszawa wygrała z Ogniwem Kraków 2:1 (1:0), Kolejarz Poznań nie rozstrzygnął spotkania z Budowlanymi Chorzów — 0:0, Górnik Radlin wygrał z Ogniwem Bytom 2:1 (1:0), Unia Chorzów pokonała Włókniarza Łódź 2:0 (1:0), (Włókniarz tym samym stracił prowadzenie w tabeli), Gwardia Kraków na własnym boisku przegrała z Gwardią Bydgoszcz 0:3 (0:2).

WARSZAWA (tel. wł.). — W II lidze piłkarskiej rozegrano wczoraj cztery spotkania: Włókniarz Kraków przegrał ze Stalą Sosnowiec 0:3, Ogniwo Tarnów wygrało z Górnikiem Zabrze 1:0, Górnik Bytom pokonał Kolejarza Warszawę 2:1, Górnik Wałbrzych wygrał z Ogniwem Kraków 4:0.

Ciekawe spotkanie tenisowe

Spójnia białostocka *nieznacznie przegrała* ze Startem Warszawa

Na kortach Spójni w Białymstoku odbyło się wczoraj ciekawe spotkanie tenisowe pomiędzy Spójnią Białystok i Startem Warszawa. Wygrał Start 8:5. Oto wyniki poszczególnych spotkań, na I miejscu zawodnicy Spójni:

JUNIORZY: w grach pojedyńczych **Poniecki** pokonał wicemistrza Polski ZS Start Dobrackiego — 6:4, 5:7, 6:3, Wojtan przegrał z **Rogocińskim** — 2:6, 1:6, w grze podwójnej **Poniecki — Wojtan** wygrali z Dobrackim — Rogocińskim — 1:6, 6:3, 6:4.

SENIORZY: **Berger** zdobył punkty dla Spójni w grze z Łępiesiem — 6:1, 8:6, Konczewski przegrał z **Ziętarskim** — 7:5, 3:6, 4:6, Bondyra uległ **Jeczeniowi** — 3:6, 2:6, a wygrał z Łępiesiem — 6:0, 6:7, Sztwiertnia przegrał z **Ziętarskim** — 0:6, 1:6, również Konczewski przegrał z **Szeruchem** 3:6, 5:7, Sztwiertnia także przegrał z **Szeruchem** 6:8, 2:6, a Berger uległ **Jaczeniowi** 1:6, 4:6. **Konczewski — Sztwiertnia** wygrali z Łępiesiem — Ziętarskim 9:7, 10:8, a Bondyra — Berger nie wytrzymali kondycyjnie i mimo prowadzenia w drugim i trzecim secie przegrali 1:2 (6:3, 4:6, 5:7). (b)

GWARDIA BIAŁYSTOK *mistrzem województwa* ***w siatkówce mężczyzn***



Wczoraj w ramach rozgrywek o mistrzostwo A klasy siatkówki mężczyzn Gwardia wygrała z AZS 3:1, a w setach 15:4, 1:15, 15:6, 15:11.

NA ZDJĘCIU: mistrzowska drużyna Gwardii. Od lewej: Pacuszko I, Pacuszko II, Adamowicz, Łapo, Kisielewski, Ptaszyński, Nowicki. (b) Foto: W. Kossakowski

W tenisie stołowym

Reprezentacja nasza przegrała z Warszawą

WARSZAWA (tel. wł.). W Piasecznie pod Warszawą rozegrane zostało wczoraj międzyokręgowe spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy reprezentacjami Białegostoku i województwa warszawskiego. Po ciekawych gracn mecz ten zakończył się zwycięstwem reprezentacji województwa warszawskiego 7:6.

Punkty dla Białegostoku zdobyli: w grze mieszanej — **Łukiniak — Łakowicz** wygrywając z Lengówną — Ratajem, w grze kobiet — **Łukiniak** pokonała Langównę, junior **Żywolecki** wygrał z Wrzosem, a spośród seniorów — **Sienkiewicz** pokonał Rojka, **Żywolecki** — Dąbrowskiego, **Dzitkowski** — Rojka.

W ligach bokserskich

WARSZAWA. (tel. wł.). W spotkaniu o mistrzostwo I ligi pięściarskiej drużyna CWKS wygrała z Włókniarzem Łódź 18:2.

WROCŁAW. (tel. wł.). Miejscowa Stal spotkała się wczoraj na wrocławskim ringu w walkach o mistrzostwo II ligi z Gwardią Łódź. Spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym 10:10.

Ostatni mecz o mistrzostwo III ligi

Gwardia remisuje ze Stalą Okęcie i zajmuje 5 miejsce w tabeli

WARSZAWA. — (tel. wł.) Wczoraj na boisku Stali Okęcie białostocka Gwardia rozegrała swój ostatni mecz o mistrzostwo III ligi. Spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym 0:0. Nasi zawodnicy zagrali bardzo dobrze, a remis uzyskany ze Stalą daje im w tabeli V miejsce. Gra była ciekawa i Gwardziści nasi prawie przez cały czas meczu mieli przewagę, jednak jak zwykle zawiódł strzałowo atak. Przykładem może być niewykorzystanie przez Bronowickiego i Krajczyńskiego dogodnych okazji do zdobycia bramek w pierwszej połowie. Podkreślić również trzeba doskonałą grę bramkarza naszego Magdziaka. W drugiej połowie spotkania obronił on w pięknym stylu rzut karny.

Tak więc nasi Gwardziści dzięki ambitnej grze w ostatnich spotkaniach, a mimo niepowodzeń w pierwszych rozgrywkach tegorocznych, ostatecznie uplasowali się na V miejscu dając tym dowód, że potrafią w decydujących spotkaniach dobrze zagrać. Właśnie dzięki temu Gwardia nasza i w przyszłym roku grać będzie w III lidze i serdecznie życzymy jej lepszych sukcesów niż w tym sezonie.

Mówiąc o zakończonych rozgrywkach III ligi dodać należy, że w piątek Sekcja Gier i Dyscyplin rozpatrywała protest Budowlanych Warszawa wniesiony po zajściach na boisku w Białymstoku. Protest Budowlanych Warszawa został odrzucony jako bezpodstawny, gdyż inicjatorem zajść na boisku byli przede wszystkim zawodnicy Budowlanych a nie Gwardii. Tak więc wynik 1:1 z Budowlanymi został zatwierdzony. Na posiedzeniu Sekcji zwrócono uwagę na niewłaściwe zachowanie się publiczności Białegostoku po meczu. (bh)

W lekkoatletyce CWKS wygrywa z AZS-em dobre wyniki

WARSZAWA (tel. wł.). W meczu lekkoatletycznym AZS — CWKS w sobotę uzyskano szereg dobrych wyników. M. in. Szmidt przebiegł 100 m w 10,5, Iwański skoczył w dal 7,40, Kordaś przebiegł 110 ppł w czasie 15,0, Gebez uzyskał w skoku wzwyż 185 cm, rzut oszczepem pod nieobecność Sidły wygrał Kopytko — 65,69. (bh)

W drugim dniu spotkania lekkoatletycznego AZS — CWKS Ważny przeskoczył o tyczce 4,10, a Bednarski — 4,01, Zbikowski w biegu na 3000 m uzyskał czas 8:35,4, Weinberg w trójskoku — 14,50, Andrzejczyk rzucił dyskiem 45,75.

Ostatecznie spotkanie to zakończyło się zwycięstwem CWKS 177:138.